Kup! Nie będziesz żałował!

magazyn Słowo Ludu

PISMO CODZIENNE

KIELCE—RADOM 23 WRZEŚNIA 1990 R. NR 1622 (12155) NAKŁAD 96.205 CENA 500 ZŁ

Czerwony, albo bielutki?!

RYSZARD SMOŻEWSKI

Gdybym kiedyś o nim pisał musiałbym przemilczeć pewien dokument, świadczający o nim, o kawałku jego życia. I wówczas jego biografia przez Polskę i cały świat, Boga, los i nas niego samego kształtowała, a w gazecie „rozczopiła" ów coś przecież o nim mówiący papierek, upodobniły się do innych chwalebnych życiorzysów często drukowanych w tamtym czasie w kolumnach gazet. Drukowanych na tzw. zamówienie redaktorów spieszące ku redakcjom z różnych pięter komitetów. Ten jego zakret życiowy musiałbym ominąć z kilku powodów. Zapewne on, mimo tym dokumencie tedy nie powiedział, na jakowo wymazano by go w takich, no i najpewniej przekreśliłaby go cenzura. Nie pasowałby bowiem taki koślawy portret ideologiczny do ówczesnych upodobań politycznych, chcących świat widzieć w jednym kolorze. Dla wielu dzisiejszych polityków z kolei koniecznie chcących jednako widzieć tych ludzi minionego czasu, co plątali się blisko władzy — też ów dokument może być irytujący. Bo przykazuje oceniać ludzi nie wedle na pamięć nauwianych haseł, lecz zgodnie z prostą, wręcz banalną racją, o której często zapominamy: ostrożnie, powoli, czujnie oceniaj drugiego! Bierz pod mikroskop swojej wiedzy i wyobraźni wszystkie fakty, zdarzenia, opinie... Ach, prawda — ten dokument nie mógłby być przed laty mi udostępniony i w gazetą włożony! Nawet nie dlatego, że Mieczysław Pukalski nie chciałby mi go ujawnić, redakcja nie chciałaby zaakceptować a cenzura zabić. Po prostu dokument o Pukalskim był tak bardzo „ściśle tajny", że sam Pukalski nie wiedział o jego istnieniu! Owszem, przez pewien czas miał wówczas kłopoty ze znalezieniem pracy, czuł jakiś swąd wokół siebie, ale po paru latach powietrze się oczyściło. Aż tak bardzo się oczyściło, że pozwolono mu wozić autem I sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach. No i sekretarzom i jemu — sam przyznaje — dobrze się jeździło. On solidnie wykonywał swoje szoferskie obowiązki, do których dokładał dużo umiejętności w mechanice,

(dokończenie na stronie 3)

Fot. ANDRZEJ PĘCZALSKI

Rys. Andrzej Krause

Mamy Hamerykę

Kilkadziesiąt lat temu marzeniem naszych dziadów był wyjazd do Hameryki. Tam ciężko harując można było zarobić dolary, za które po powrocie na ziemię ojców stawiało się nową chałupę. Hamerykę kojarzyła się z rajem. I od tamtych czasów tak się nam kojarzy.

Doczekaliśmy jednak epoki, w której zamiast my emigrować do Hameryki, to Hameryka importuje się do nas. Jest jej wokół coraz więcej i z tego powodu jesteśmy coraz bardziej szczęśliwi. W Kielcach bez problemów możemy kupować samochody Forda, w butikach amerykańskie ciuchy i buty, w prywatnych sklepikach zabawki zza oceanu, dziwnie zresztą przypominające radzieckie dokonania w militaryzowaniu dzieci. W telewizji prawie same amerykańskie filmy i seriale, dzięki którym możemy napawać oczy dobrobytem mieszkańców Denver, luksusowymi wnętrzami Santa Barbary i nowoczesnymi jezdniami San Francisco. W księgarniach i na stoiskach z literaturą też króluje Hameryka, może nie dosłownie ale w tym stylu. Na bazarach mamy Hamerykę turecką, grecką, rumuńską, niemiecką, a nawet — tak jest! — radziecką. W repertuarze kin tylko amerykańskie filmy, na których — o dziwo — coraz mniej widzów.

Udało się wyciąć z naszego życia prawie cały demoludowy chłam wypełniający do niedawna sklepy, witryny, księgarnie, kina, program telewizyjny itp. W to miejsce weszła teraz Hameryka, eliminując skutecznie wszystkich konkurentów. Czy to jest dobre? Czy tak być powinno?

TADEUSZ WIĄCEK

Reklamy i ogłoszenia

w Magazynie „Słowa Ludu"

czyta 300 tysięcy osób!

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Pewna jest tylko niedziela

Pierwsze 25 minut obrad 40 posiedzenia Sejmu było żywą ilustracją rozwichrzenia Sejmu. Coraz trudniej o zgodę, nawet przy uchwaleniu tak nieskomplikowanej, wydawałoby się sprawy, jak porządek obrad. Pierwsze iskry posypały się przy wniesionej przez posła **Zenkiewicza** z PKLD propozycji, aby rząd przedstawił informację, w sprawie wysłania wojsk polskich w rejon Zatoki Perskiej. Potem kolejne propozycje: ● zdjęcia z porządku obrad senackiego projektu rezolucjonującego niejako ex post instrukcję w sprawie nauczania religii w szkołach – do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. ● zdjęcie z porządku obrad nowelizacji prawa o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych – wywołały kolejny spór o prerogatywy. Kto decyduje o porządku obrad? Konwent Seniorów, czy Wysoka Izba? I tak doszło do przerwania obrad, zwołania w trybie nagłym Konwentu Seniorów i powrotu do ustalenia porządku obrad. Wszystko to zabrało godzinę. Izba przegłosowała wszystkie wnioski zgłaszane z sali. Kibice parlamentu mogli to odczytać jako swego rodzaju wotum nieufności wobec konwentu, który tworzą: marszałek, wicemarszałkowie i przewodniczący wszystkich klubów poselskich. Kryzys autorytetów?

PO proceduralnej przepychance posłowie przystąpili od rem, czyli do tego, czym się Sejm zająć powinien. Tak więc odbyło się pierwsze czytanie nowej ustawy o pomocy społecznej (do tej pory obowiązuje akt z „1923 roku). Dziennikarka „Rzeczypospolitej" nazwała ów dokument „tekstem ludzkiej solidarności". Rodził się on wyjątkowo długo. Pracowano nad nim chyba ponad 10 lat. Teraz czeka go parlamentarna obróbka. – Dobrze, iż narastający problem ludzi potrzebujących pomocy będzie miał ustawowe wsparcie – pos. ziemi radomskiej **Danuta Grabowska** z PKLD wysoko oceniła przedstawione przez rząd propozycje. Rzecz w tym, oby ludzie, którzy mają się tym zajmować, byli – jak powiedział minister Kuroń – nie urzędnikami, ale kimś w rodzaju księdza bądź lekarza.

Następny temat 40 posiedzenia: wybory prezydenckie i wybory parlamentarne. I tu sama niewiadoma. Tylko niedziela jest pewna (wybory prezydenckie powinny się odbyć w niedzielę) – głos: projekt ustawy przedstawionej – po intensywnych, wielogodzinnych pracach komisji ustawodawczej – do drugiego czytania.

W chwili zamykania numeru naszej gazety nie było wiadomo, kiedy mają się odbyć wybory prezydenckie. Czy według wariantu optymistycznego – już 23 listopada, czy według pesymistycznych realistów – dopiero w styczniu. Nie wiadomo też było, czy „przejdą": 1. – wniosek posła **Niesiołowskiego** z OKP, aby odrzucić OKP-owski projekt mieszanej (większościowo-proporcjonalnej) ordynacji wyborczej do Sejmu, 2. – wniosek pos. **Ziółkowskiej** z PUS o odesłanie obu projektów ordynacji, proporcjonalnej i mieszanej – do Komisji Nadzwyczajnej, a nie do Komisji Ustawodawczej, jak proponuje Prezydium Sejmu, 3. – projekt uchwały, której inicjatorką była pos. **Dynowska** z SD, o poddaniu sprawy ordynacji wyborczej do parlamentu pod referendum, przeprowadzone jednocześnie z wyborami prezydenckimi.

Może jutro będzie na Wiejskiej kierownik? Może...

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Z kraju i ze świata

W największym skrócie

● Stany Zjednoczone uruchomią nadzwyczajne rezerwy ropy naftowej i sprzedadzą 5 milionów baryłek ropy, aby uspokoić panikę na giełdach.

● W Nowym Jorku odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR **Eduarda Szewardnadze** z sekretarzem stanu USA **Jamesem Bakerem.**

● Agencja TASS poinformowała o osiągnięciu wstępnego porozumienia co do spotkania premiera ZSRR **Nikołaja Ryżkowa** z szefem rządu Litwy **Kazimiera Prunskiene.** Spotkanie to ma się odbyć 2 października w Kremlu.

● Grupa uzbrojonych Indian ze szczepu Mohawków podjęła kolejnym kroku w konflikcie kanadyjskim, kończąc trwające 11 tygodni oblężenie.

● Na posiedzeniu Rady OPZZ zgłoszono projekt powołania 14 terenowych przedstawicieli OPZZ. Nie oznacza to natychmiastowej likwidacji 49 wojewódzkich komitetów, jest jednak ukierunkiem kierunku, w kierunku dostosowania struktury OPZZ do szybszych zmian w podziale administracyjnym kraju oraz do tworzenia silnych organizacji międzyzakładowych.

● Od 280 mln zł 30 bm. na aukcji w Warszawie rozmaite się licytacja zabawek – miniaturowej karety zaprzężonej w dziwórka koni, zwożonej przez dwóch stangretów, 60-centymetrowa karetę z wnętrzem wykonanym prawdopodobie we Francji w XVIII w.

Ból w obrazkach

Z „Wiadomości porannych": „Minionej doby popełniono w Polsce cztery morderstwa..." Potem pociekły liczby o ofiarach i rannych, o wypadkach, o zatruciach grzybami i toksynami – wątko, niczym ziarnko piasku w klepsydrze. Codziennie jesteśmy karmieni takimi informacjami. Kamera tv nie przepuści ani jednemu pożarowi, trzęsieniu ziemi, aktowi terrorystycznemu, pogromowi. No, bo kiedy w południowej Afryce Zulusi rżną maczetami i rąbią siekierami plemiennych przeciwników, to jest to takie wydarzenie, które zawsze będzie fascynować dziennikarzy. Mówimy: nieszczęście, wypadki, zdarzenia, konflikty narodowościowe itp. Posługujemy się więc słowami, które niemal nic nie znaczą. Powodują jedynie, że coraz bardziej obojętniejemy na ludzki ból.

Prawdziwą tragedię przeżywamy dopiero wtedy, kiedy nasze dziecko wielogodzinnym wyciem stawia na nogi cały dom, bo boli je ząbek albo brzuszek, a tabletki i kompresy nie pomagają.

Handlowanie bólem w obrazkach, które znieczulają, jest podejrzanym moralnie procederem.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Będzie bojkot?

W Urazcew z Niezależnego Związku Zawodowego Wojskowych „Szczit" (Tarcza) poinformował na wspólnym posiedzeniu międzyregionalnej grupy deputowanych i klubu poselskiego „Demokratyczna Rosja" – frakcji opozycyjnych w radach najwyższych ZSRR i Rosji, że współdziałający ze związkiem komitet rodziców żołnierzy i poborowych wystosował list do prezydenta Michaiła Gorbaczowa, zapowiadający bojkot jesiennego poboru do wojska.

Co roku – powiedział Urazcew – w siłach zbrojnych ZSRR, czyli w jednostkach Ministerstwa Obrony, MSW i KGB, ginie 11–12 tys. żołnierzy. Słowem – jedna dywizja. Około 12–13 tys żołnierzy trafia do więzienia. To też jedna dywizja. Trzecia dywizja – kontynuował – to dezerterzy, uciekający przed biciem i szykanami, jakich doznają ze strony przełożonych i innych żołnierzy. Trzy kolejne dywizje – stwierdził Urazcew – można skomplettować z żołnierzy, którzy co roku zostają ranni bądź okaleczeni.

Pod Gruszką

W czterdziestą szóstą rocznicę bitwy partyzanckiej oddziałów Armii Ludowej w lasach koło wsi Gruszka i Jóźwików niedaleko Radoszyc, 30 września br. (niedziela) odbędą się tam tradycyjne manifestacje. Wezmą w nich udział byli uczestnicy tamtej bitwy, weterani walk z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz mieszkańcy okolicznych wsi.

Początek uroczystości o godz. 11 przed pomnikiem w Gruszce.

„Tygodnik Radomski" zawieszony

Pełnomocnik Rządowej Komisji Likwidacyjnej w Kielecku Wydawnictwie Prasowym podjął decyzję o zawieszeniu wydawania „Tygodnika Radomskiego" z dniem 1 października br.

W. Jaruzelski nie jedzie do USA

Prezydent Jaruzelski przekazał ambasadorowi USA list do prezydenta Busha, stwierdzając m.in., że zwrócił się do Sejmu z wnioskiem o skrócenie jego kadencji, a decyzja parlamentu skłania go do rezygnacji z wizyty w USA.

Obiadem w pałacu królewskim Zarzuela, którym król Hiszpanii **Juan Carlos I** i **królowa Zofia** podejmowali premiera **Tadeusza Mazowieckiego,** zakończył się w środę po południu oficjalny etap wizyty szefa rządu polskiego w Hiszpanii. W obiedzie uczestniczył również premier **Felipe Gonzalez.**

W godzinach wieczornych premier Mazowiecki wraz z członkami delegacji zwiedził Muzeum Prado, a następnie premiera i delegację podejmował na spotkaniu z Polonią madrycką ambasador RP w stolicy Hiszpanii, **Jan Kiniewicz.**

Premier zakończył oficjalną wizytę w Hiszpanii

Wnuk Mao najlepszym sprzątaczem

Wnuk Mao Tse-tunga otrzymał złoty medal igrzysk azjatyckich, przyznawany także za dobry osobisty tej nagrody. Okazał się najlepszym gospodarzem wioski olimpijskiej. Jeletni Wang Xiaoshi jest jednym z wielu ochotników, którzy pracowali na igrzyskach jako tłumacze, kierowcy oraz sprzątacze w hotelach, gdzie zostali zakwaterowani zagraniczni goście igrzysk. Wang zwyciężył w zawodach na indywidualne ścielenie łóżek.

Z regionu

● 26 września br. wojewoda kielecki, dr **Józef Płoskonka** przebywał w Ostrowcu. Odbył miejscową hutę, rozmawiał z z jej dyrektorem **Józefem Krekorą** na temat kondycji ekonomicznej huty, jej planów rozwojowych na najbliższą przyszłość. Następnie spotkał się z prezydentem i wiceprezydentami, Zarządem Miasta, a także radnymi. Mówiono o pracy rejonów rządowej administracji ogólnej oraz funkcjonowaniu samorządu terytorialnego.

● Wczoraj wojewoda kielecki dr **Józef Płoskonka** przyjął nowo wybranego przewodniczącego Tymczasowej Świętokrzyskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr. **Stefana Nowerytę** oraz wojewódzkiego lekarza weterynarii dr. **Maclja Dudę.** Dyskutowano o zadaniach izby; problemach służb weterynaryjnych. (J.z.)

● Mija 51 rocznica powstania organizacji „Służba Zwycięstwu Polski", która dała początek Armii Krajowej. Data 26.IX.1939 została upamiętniona w sposób szczególnie uroczysty przez grupę radomskich żołnierzy AK. Z jej inicjatywy, na czele z senatorem **Stefanem Bembińskim** w kościele ss. bernardynów odbyło się okolicznościowe nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. biskup **Adam Odzimek,** sufragan diecezji sandomiersko-radomskiej. (as)

Twój horoskop

Urodzeni 28 września miewają wybitne zdolności artystyczne, gorące natury i gorliwość w pracy. Woda: brak cierpliwości. Powinni się wystrzegać ognia i żelaza oraz ewentualności utraty stanowiska.

(Wg J. Starży-Dzierżbickiego)

Majątki dla ziemian

Ruszyła maszyna legislacyjna, mająca dać podstawy prawne do zwrotu nieprawnie przejętych gruntów, gospodarstw rolnych, lasów, dworków i obiektów pałacowo-parkowych ich pierwotnym właścicielom. Zgłoszony przez senatora Henryka Wilka projekt ustawy w tej sprawie rozpatrywała wczoraj senacka Komisja Gospodarki Narodowej. Pod pojęciem „nieprawne przejęcie" rozumie się (w tej fazie prac) znacjonalizowanie dóbr z naruszeniem dekretu PKWN z września 1944 r., na podstawie późniejszych różnych tytułów prawnych lub całkowicie bezprawnie. Osobom uprawnionym przysługiwałaby rekompensata (np. w formie bonów prywatyzacyjnych przedsiębiorstw państwowych), jeśli nie jest możliwy zwrot mienia.

Podkreślono, żeby w uchwale komisji jednoznacznie stwierdzić, że te grunty, które użytkują chłopi z tytułu reformy rolnej, nie będą im odbierane. Nie zmieni się zatem ich obecny właściciel.

Jednym głosem

Nie przewiduję odrębnej komunii prezydenckiej – oświadczył Lech Wałęsa podczas konferencji prasowej połączonej z spotkaniem ze stoczniowcami portowcami w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni – od 10 lat pisowdzę tę wolę społeczeństwo mnie zna. Polski prezydent – powiedział przewodniczący „Solidarności" – powinien być taki jak polskie społeczeństwo, odpowiadać społecznemu zapotrzebowaniu. Wiedzieć co się dzieje i rozwiązywać problemy. Prezydent musi czuwać nad tym, czy Sejm i rząd mówią tym samym głosem co społeczeństwo.

http://sbc.wbp.kielce.pl/Dzienniki

(dokończenie ze strony 1)

sekrecję, takt, i dało się z nim pogadać w czasie dłuższej podróży. Oni, jak wiadomo, traktowali go przyjacielsko, niekiedy opiekuńczo.

I ta jego służba dla sekretarzy mogłaby zamknąć wczorajszy materiał gazetowy o Mieczysławie Pukalskim, członku PRL, skromnym, ale ofiarującym na publiczne usługi prace swoją robotę dla socjalizmu. Wcześniej zaś, oczywiście, należałoby ukazać wielki jego życia, które tu zawie naszkicuję:

— urodził się 14.IV.1924 r. w Rożniatowie (pow. Dolina [illegible] stanisławowskie), jako syn rzemieślnika. Ojca, zamordowanego Polaka, zabili ukrywający z bandy UPA w lesie, syn zaś wstąpił w [illegible] do I Armii Wojska Polskiego, Mieczysław, doszedł, a

Czerwony, albo bielutki?!

RYSZARD SMOŻEWSKI

[illegible]ściwie dojechał do Berlina [illegible] był kierowcą najpierw [illegible] pułku piechoty, potem w pułku ciężkich czołgów. Po [illegible]nie — koszarując w Krakowie — wojował w Bie[illegible]ach z ukraińskimi [illegible]rami. Specjalnie go tam [illegible]dzielono z uwagi na znajomość języka ukraińskiego, [illegible]y wsączył w siebie jeszcze jako dzieciak na kresach [illegible]czypospolitej. Wojsko [illegible]ił w 1947 obdarowany [illegible]niem sierżanta sztabowego, [illegible]oraz wieloma orderami, [illegible]ami, odznaczeniami [illegible]służony na polu chwa[illegible] „Za udział w walkach o [illegible]ln", „Za zwycięstwo nad [illegible]cami", Odznaka Grun[illegible]ld i inne). Oto polskie po[illegible]nie z pomieszaniem: on [illegible] w prosowieckiej, lecz o [illegible] Polskę walczącej I Ar[illegible]owszem, Berman, Bierut [illegible] z najwyższego kolektywu myśleli po sowiecku i dla [illegible]ów, ale niekoniecznie [illegible]alscyli; jego brat Karol [illegible] w oddziale generała Maczka, brat Bronisław walczył w Batalionach Chłop[illegible], a wujek Florian Nie[illegible] był żołnierzem u gen. [illegible]ańskiego w Afryce, po[illegible] gen. Andersa. Po służ[illegible]wojskowej wraz z kilko[illegible] kumplami z frontu za[illegible]tował się do roboty w [illegible]wie, wtedy, zdaje się, w [illegible] szczecińskim. Był in[illegible]storem łazdy w Oddziale [illegible]mobilistów Związku Za[illegible]owego Transportowców". Tamże „znęcony lep[illegible]forsa uległem namowom [illegible]apitem do MO". Jeździł [illegible] milicjonerem do 30.IX. 1949 [illegible]ierogi MO, opuścił... na własną prośbę. Dlaczego? Dokument „ściśle tajny" zaraz to wyjaśni. A na razie to jego odejście z MO załatwmy znakiem, jaki kiedyś zastępował w gazecie śmierdzący tekst [...]. Ożenił się z Walerią Żywicką, córką medyka, jeździącą z okolic Nowogródka (zmarła mu przed pięcioma laty). Mieli troje dzieci: syn Waldemar Pukalski jest pedagogiem (I Liceum im. S. Żeromskiego w Kielcach) i działaczem harcerskim i jak twierdzi w harcerstwie będzie do lat stu; Kazimierz, najstarszy syn, wówczas 19-letni, zginął w 1970 roku w wypadku samochodowym; córka Mieczysława, po mężu Rybarczykowa, jest nauczycielką i — oczekując od 10 lat na spółdzielcze mieszkanie — koczuje z mężem i 8-letnim synem na kieleckim strychu. A gdy Pukalski odszedł z MO — szukał, oj szukał pracy. Wreszcie doczepił się jako kierowca, do czegoś w Koszalinie i w 1954 znalazł się w Kielcach. Pracę dostał w Komitecie Wojewódzkim. Początkowo kierował ciężarówką, potem autobusem, wreszcie awansował na szofera I sekretarza. Jeździł z Tadeuszem Rudolfem, z Zarajczykiem, a za Gadomskiego „jeździłem już w pull, z kim się dało". W 1982 chory kręgosłup zmusił go do przejścia na rentę (tyle lat za kierownicą! Na siedząco, siedzącego, siedzącoł). Poszedł na rentę z licznymi odznakami „Zasłużonego Kierowcy". Pokazał mi fotografię z wręczania mu złotej odznaki — on, liczni notable dookoła i nasz Wiesław Barański pilnie notujący swoje wrażenia z tej uroczystości. Służył Pukalski, wożąc sekretarzy, komuchom? Służył.

Zaraz, zaraz, ale jak to było z jego żeniaczką? Milicjant chcący ożenić się musiał w 1948 roku mieć zgodę na taki zabieg od naczalników w Warszawie! Nie dano mu takiej zgody i zagrożono aresztem w przypadku wzięcia ślubu bez przyzwolenia centrali. Mieczysław i Waleria poszli wszakże do kościoła w Bytowie. Poszli w obstawie frontowych kolesiów Pukalskiego bo uczestniczyła w tym zastąpienia drogi nowożeńcom przez UB-owców. Po ślubie zaczęły się szykany szczęśliwie zakończone zgodą na odejście Pukalskiego z MO. A kim był Pukalski w oczach swojej milicyjno-ubowskiej zwierzchności dowiedział się w 1989 roku, kiedy to płk. Stefanowi Żubczykowi ze Słupska wpadł w ręce dokument przeze mnie tu skopiowany. Żubczyk przesłał go Pukalskiemu. Na pamiątkę. Wypełniony więc jukę w życiorysie Pukalskiego:

Warszawa, dnia 7 listopada 1952 roku

ŚCISŁE TAJNE
POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET WOJEWÓDZKI
KIEROWNIK WYDZIAŁU KADR w KOSZALINIE
KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBBYWATELSKIEJ
L. PB-19346-III-A/52
dot. Pukalski Miecz.
— opinia —

W odpowiedzi na pismo l. dz. III/5432/P/52 z dnia 15.X.1952 r. — komunikuję, że jak wynika z akt osobowych tow. PUKALSKI MIECZYSŁAW s. Jana, ur. 14.IV. 1924 r. w Rożniatowie pow. Dolina, wojew. stanisławowskie służył w szeregach M.O. od 15. IV.1947 r. Z obowiązków służbowych wywiązywał się. Z dniem 30.IX.1949 r. został zwolniony na własną prośbę, ponieważ dwukrotnie składał podanie o zawarcie związku małżeńskiego z ob. Żywicką Walerią, które zostały załatwione odmownie, ponieważ jej rodzina jest źle ustosunkowana do Z.S.R.R. i obecnej rzeczywistości. Szwagier jej Andruszyno w czasie okupacji był dyrektorem tartaku i z chwilą przybycia Armii Czerwonej został aresztowany i wywieziony na Sybir. Matka jej za rozsiewanie wrogiej propagandy przeciwko Z.S.R.R. również przebywała w Z.S.R.R. w więzieniu. Cała jej rodzina pozostaje pod wpływem kleru. Nadmieniam, że tow. Pukalski pracując w szeregach M.O. utrzymywał stosunki towarzyskie z elementem wrogim, z prywatną inicjatywą oraz posiadał skłonności do alkoholu.

GJ-RM egz. 2.
adresat 1.
a/a 1.

NACZELNIK WYDZIAŁU III ODDZIAŁU KADR K.G.M.O.
(J. GWOŹDZIK — por.)

Sprostuję błąd, siedzący w tym „ściśle tajnym piśmie" szwagier żony Pukalskiego nie nazywał się Andruszyna, lecz Andruslewicz. A jak nazywał Pukalskiego? Kto on?! Komuch, czy nie komuch? I czy trzeba ludzi jedynie na takich dzielić? Czerwony albo bielutki? Na pewniaka mogę tylko podrzucić szpiclowskie podejrzenie — bom nigdy z nim nie pił — że wypić to on może i lubił.

GRZEGORZ KOZERA

Chłód

I znowu jesień i mglisto jest znów
a świat się kręci przestąknięty deszczem
Powiało chłodem — niech szlag trafi chłód
Czuję się senny zapadnę przedzimowy sen

Nim w sen senny zapadnę przedzimowy sen
zdążę doświadczyć tych jesiennych wrażeń
Wlokąc za sobą swój pijany cień
pójdę przez łąki ogrody cmentarze

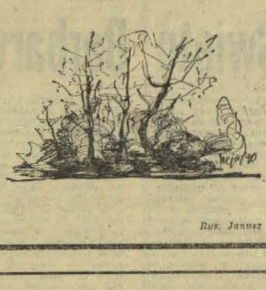

Rys. Janusz Deja

Nowe gry i zabawy ludu polskiego

● *Pacjent Oddziału Neurochirurgicznego Szpitala Górniczego w Sosnowcu, dla dowcipu zawiadomił tamtejszą policję, że pod gmach szpitala podłożono bombę. Ewakuowano 200 pacjentów.*

● *Tytuły: Trzeba z kimś walczyć („Trybuna Śląska"). Za nami blogi spokój („Gazeta Krakowska"), Ty stara nomenklaturo („Express Poznański").*

● *Ogłoszenie z „TOP": „Potrafię uprzyjemnić życie każdej pani bez względu na wiek". „Nauczycielki seksu — poszukuję".*

● *Na ul. Gołębiej w Krakowie pojawiło się wykonane sprayem hasło: „Baczność! Kaszpirowski patrzy".*

● *Mgr Krystian A. W. urodzony w 1940 r. jest działaczem Związku Legionistów Polskich.*

● *Pełnomocnik wojewódzki ROAD w Elblągu poinformował prasę, że w mieście tym do ruchu przystąpiło 12 osób.*

● *Nowo wybrana pani burmistrz w Ciechanowie wyznaczyła sobie pobory w wysokości 6 mln zł. Propozycji nie przyjęto, pani burmistrz odeszła.*

● *Stuosobowa banda rozwydrzonych wyrostków z Opola wybrała się pociągiem na mecz żużlowy w Częstochowie. W trakcie podróży wybili oni dziesięć szyb w pociągu, zniszczyli 16 lamp, pocięli żyletkami siedzenia.*

● *Statystyczny Polak wypala rocznie 2700 papierosów.*

● *W hotelu „Cracovia" sprzedawano wódkę w... stołówce pracowniczej*

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Kto ma tylu przyjaciół?

Święto Barbary

Dojdzie niedługo do tego, że obok patronki podkielecких górników skalnych świętej Barbary, Kielce i okolice będą miały za patronkę inną Barbarę – Wachowicz. Ja nawet podejrzewam, że to się już stało, skoro na spotkanie z autorką **„Ogrodu młodości"** przybył do samborzy kieleckiego pałacu sam wojewoda **Józef Płoskonka,** człowiek tyleż utytułowany, co bogobojny. W każdym razie jego poprzednicy na urzędzie poprzestawali raczej na wysyłaniu namiestników. Stonąć oko w oko z Fioletową Damą – na to trzeba mieć odwagę, jeśli się za cokolwiek w tym kraju odpowiada o za kulturę szczególnie.

Jak znam Barbarę, po raz pierwszy nie rugała władzy publicznie, ale radziłbym nie wyciągać z tego pochopnych wniosków. Także z tego, że wojewoda został obdarowany książką z fioletową (jakże by inaczej), dedykacją. Bo to wprawdzie zaszczyt, ale także zobowiązuje. Dlatego był to pierwszy przypadek, żeby wojewoda otrzymał od Barbary Wachowicz książkę. Może daje tylko tym, którzy czytają, a może ma jeszcze jakieś tajemne kryteria?

Warto posłuchać podczas spotkań z pisarką, w jakim kręgu nazwisk literackich się ona porusza, kogo przywołuje. Tym razem było to motto z Mickiewicza: **„Duszą narodu polskiego jest pielgrzymstwo".** Bo literackie podróże Barbary Wachowicz są niczym innym, jak pielgrzymowaniem, tropieniem ducha polskiego, budzeniem narodowego instynktu. Wszędzie: i w zapadłych wioskach Kielecczyzny czy Podlasia, i w rozległej Ameryce, i na Litwie. Nie są to podróże sentymentalne, chociaż na pozór tak by się wydawało. Mało ważna tutaj egzotyka, „zajeje" (by tym razem przywołać Kochanowskiego), ma autorka przeciwności. Gdy się już zdecyduje, bierze fioletowe tobołki, wsiada w jakiekolwiek pojazd – i jedzie do celu. Podróże zagraniczne – to litewska i to amerykańska (tropienie Kościuszki) będą zapewne wdzięcznie opisane w kolejnych książkach. O jednym fenomenie muszę tu powiedzieć, rzadkim dziś, może nawet zanikającym. Jest to fenomen przyjaźni. Jeśli któryś z pisarzy chciałby się zmierzyć z autorką „Ogrodu młodości" na liczebność przyjaciół – niech rzuci rękawicę! Jeśli ktokolwiek wiał w ludzi tyle co ona otuchy, tyle wiary w potęgę własnego narodu, tyle umiłowania i podziwu dla wielkich postaci – niech się pochwali.

Gdy w pałacowej samborzy dwoje szkrabów recytowało z panią Barbarą wierszyk **Bełzy „Kto ty jesteś?",** ludzie zamarli z wrażenia. Takie to piękne i proste, a takie niedoceniane, tkwi w nas gdzieś głęboko, a tak się tego wstydzimy. Pisarstwo to nie jest sztuka operowania językiem, to nie są popisy stylistyczne – to jest osobowość, to jest przedziwna sztuka otwierania serc i umysłów, to jest uporczywe dobijanie się do korzeni. Bez tych walorów nic nie będziemy w świecie znaczyć. Tak mówi do nas i tak pisze w każdej ze swych kolejnych książek Barbara Wachowicz.

STANISŁAW MIJAS

„Kto ty jesteś?..." Fot. P. SUCHANEK

Wyprawa moskiewska (XI)

ODległe pamiętnego wieczoru pozostajemy w stałym, „wypukławym" kontakcie z Okulickim, ale to hańbotł), nie znając alfabetu więziennego, ani alfabetu Morse'a – nie jesteśmy w stanie prowadzić rozmów. W tym czasie generał i dzień wieczorem usiłuje nam coś powiedzieć. Puka do nas jedenaście razy po trzy szybkie puknięcia, a potem, po chwili — jedno puknięcie, bardzo silne. Trwa to długo. Powtarza się wiele razy. Rozumiemy, że to coś bardzo ważnego. Mimo wielu domysłów nigdy nie zdołaliśmy zrozumieć, co generał chciał nam powiedzieć i nie mu nie odpowiedzieliśmy. Postanawiam wreszcie napisać do generała list, choć nie mamy przyborów do pisania (otrzymaliśmy je dopiero w czerwcu 1947 roku).

Wszelkie trudności udało się pokonać. Ołówek zastąpiła metalowa tuba od pasty do zębów. Papier zaoszczędziliśmy przy najbliższym pisaniu listów. Napisałem więc do generała podając mu alfabet, w którym litery zastąpiłem cyframi. Wskazałem również, w którym miejscu w łazience będziemy ukrywali listy. Pierwszy ów list, mocno zwinięty i związany białą nitką, wsadziłem do pustej tuby po pasocie do zębów. „Przesyłkę" tę zamierzałem posłać do Okulickiego przez kucharza. Biorąc od niego obiad, z racy miałem zamiar wrzucić ją nieznacznie do stojącej tuż obok zupy generała...

List był gotowy wieczorem, 23 grudnia 1946 roku, a miał być wysłany i stać się pozdrowieniem gwiazdkowym od Krajowej Rady Ministrów dla generała w dniu Wigilii 24 grudnia 1946...

Nadszedł ten dzień. Od rana obserwujemy generała. Rano, z wielkim łoskotem, jak człowiek silny i zdrowy, wykonał w całej celi normalną gimnastykę, a potem w celi jego zalegała zwykła o tej porze cisza...

I taka sama cisza zalegała w naszej celi. Była to przecież Wigilia Bożego Narodzenia, która wszystkich nas uwięzionych Polaków, pogrążała we wspomnieniach i zadumie. I wśród wigilijnej owej ciszy, o godzinie jedenastej, drzwi celi generała ze zwykłym zgrzytem otworzyły się nagle, krótko coś do generała powiedziano i drzwi zamknięto. Słyszeliśmy wszystko (z wyjątkiem treści rozmowy, której nie było słychać nigdy). Byliśmy pewni, że generałowi w zwykły sposób zapowiedziano spacer.

Nic podobnego! Natychmiast po zamknięciu drzwi, generał z całej siły zaczął walić pięściami w dzielę nas ścianę, a nie w podłogę, jak to czynił zwykle. Było jasne, że w życiu generała następuje coś bardzo ważnego, że Leopold Okulicki „zmarł w więzieniu". Ci dziesięcioletni generał Leopold Okulicki, człowiek zdrowy i silny, w dniu grudnia o godzinie jedenastej wyprowadzony z celi, umarł 62 więzienia na Łubiance, o niewiadomej godzinie tegoż dnia, gdzieś w kwiecie umarł...

Sapienti sat.

Spośród pięciu Polaków, których rząd w Moskwie z rokiem z dnia 21 czerwca 1945 roku skazał na dożywotnie więzienie, dotąd wrócili:

1. Wicepremier rządu polskiego Jan Stanisław Jankowski,

2. Komendant Armii Krajowej, generał Leopold Okulicki,

3. Minister rządu polskiego, Stanisław Jankowski.

Okresy wymierzonych kar już upłynęły:

W matni

ADAM BIEŃ

Ministra Jankowskiego – 28 marca 1950 roku.

Wicepremiera Jankowskiego – 28 marca 1953 roku.

Generała Okulickiego – marca 1955 roku.

Skoro Polacy ci dotąd wrócili, to co się z nimi stało?

Jeżeli ci trzej Polacy zmarli, to kiedy umarli, jakich umarli okolicznościach i gdzie znajdują ich groby?

Oto są pytania, które stoją przed każdym Polakiem, przed całym narodem polskim.

Pytania te stoją również przed każdym rządem polskim i od rządu tego wymagają i spodziewają się odpowiedzi.

(ciąg dalszy za tydzień)

Postscriptum

W styczniu '90 przyniosły wreszcie rezultat wieloletnie starania majora rezerwy, Zygmunta Dembińskiego, który „przed dwoma laty, wspólnie z kombatantami Armii Krajowej, wystąpił o sprowadzenie prochów ostatniego komendanta AK – generała Leopolda Okulickiego – „Niedźwiadka", a także delegata rządu na kraj, wicepremiera Jana S. Jankowskiego. Oto wyjaśnienie rodzieckiego MSZ, złożone w listopadzie zeszłego roku w Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wyraża szacunek Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w odpowiedzi na notę Ambasady nr 37-242-89 z 23 sierpnia 1989 roku informuje:

Jankowski Jan Stanisław Iosifowicz, urodzony w 1892 roku, wicepremier polskiego emigracyjnego rządu londyńskiego oraz Okulicki Leopold Błażejewicz, urodzony w 1898 roku, generał brygady, dowódca „Armii Krajowej", na mocy wyroku kolegium wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR z 21 czerwca 1945 roku zostali skazani odpowiednio na 8 i 10 lat pozbawienia wolności.

W czasie odbywania kary Okulicki L. B. 24 grudnia 1946 roku zmarł w szpitalu więzienia Butyrskiego MSW ZSRR na skutek porażenia serca i jego zwłoki zostały poddane kremacji. Jankowski J. I. zmarł 13 maica 1953 roku w więzieniu Władimirskim MSW ZSRR na skutek niewydolności serca i stwardnienia tętnic, i jego zwłoki zostały pochowane na Władimirskim cmentarzu miejskim we wsi mogile. W związku z tym, że rejestry mogił osób, które zmarły w więzieniu Władimirskim w 1953 roku nie zachowały się, ustalenie konkretnego miejsca pochowania Jankowskiego J. I. nie wydaje się możliwe.

Ministerstwo korzysta z okazji, aby zapewnić Ambasadę jeszcze o swoim poważaniu.

Moskwa, 3 listopada 1989 roku

Tylko tyle i aż tyle. Zo[illegible] na dopisanie prawdziwej historii, bo gdzież są fakty i świadkowie? Wystarczy na postscriptum, utrzymane w tonie ponurym i nieludzkim, wszystko, co ma związek z aresztem zsesnastu" i zagładą nymi dziejami powojennej Polski.

JADWIGA KAROLCZAK

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Co może przywidzieć się w stanie wskazującym na spożycie, jak rozbroić posterunek i co zrobić z kłopotliwym prezentem

Opowieści przedziwnej treści

RYSZARD BISKUP

Delirium

Grupa dzienteiemów zasiadła na małe co nieco przy stoliczku. Na dział-ch, nad rzeką Nida, w Pińsowie zresztą. Dobre twoje, je lepsze, a jeszcze jedne- przyjaciela, oczywiście naj-gsze. A potem znowu — at czyli po polsku, do dna a umór. Siedli chłopcy za- s po pracy, a skończyli bie- ię następnego dnia, nad ra- m. Diabli wiedzą, która to y była godzina. Widno na e, że widać jak na dłoni: g nad rzeką, mgłę jak się pol oparami. Objęli się we gierch i wracają do zon. do ego łóżka, do siebie. Idą e chłopy, już nie dzienteiem, noga za nogą wzdłuż ko- gi wąskotorowej. Nagle je- stanął jak wryty, bełkoce, ołto tylko mu się z paszczy ędobywa. Drugi też to samo. ry zamyka i odmyka, łapą ła przeciera. Trzeci patrzy czwartego. Co jest, kurde- ebole? Ten co stoi jak przy- ruwany do gleby bełkocze:

— Widzita to co ja? Widzi- koledzy? To samo? To się sni czy tylko wydaje? Wi- ?

A drugi tylko łbem, z któ- go kurzy się cała noc, pota- je:

— Widzę! Kurnia mol! Wi- ale my se dali w szyje! ska słodka! Widzę! Słoń! ń na nas lezie!

Te dwa klienty z tyłu też ścierają oczy. Ale uporna ara wcale nie znika. Słoń. Ol- rymi, szary słoń stoi na ędku drogi, wiadomo, że po większej gorzałce miłośnicy okowitki mają zwidy, myszki im biegają po rękawach, ale słonie? Nigdy, przenigdy!

*

Jak się cała czwórka puściła w powrotną drogę na działki, to chłopcy o mało bu- tów nie pogubili. Po tym ma- ratonie z miejsca wytrzeźwieli. Jeden to nawet ślubował, że wódki choćby ze złota lub do paszczy za żadne skarby nie weźmie. Obietnicy zresztą do- trzymał, wiem z pewnego źróda.

A co to było? Taka derilka? Nic z tego! Akurat je- chały wozy cyrkowe przez Po- nidzie i obsługa cyrku „Wel- kiego" wpadła na pomysł, żeby słonie umyć w rzece. I prowadzili te olbrzymy nad wo- dę. I tyle.

Kaszanka

TO wydarzyło się w Bodzentynie, ale tak daw- no, że z czystym sumieniem można dzisiaj opowieść przytoczyć Highlife kulturalny z Kiele wybrał się na ka- szankę nad Psarkę. Siedzą literaci i plastycy kosztują wą- trobiankę i krupiankę. A tu wpada syn gospodarza, u któ- rego akurat była biesiada i zeznaje, że jeden z naszych zo- stał zaaresztowany przez miejscowych milicjantów. No to cała watalia pognała na- tychmiast na posterunek ratować nieszczęśnika. Jest! Sie- dzi za kratą przepierzającą posterunek, bo to jeszcze by- ło wówczas gdy milicjanci u- rzędowa'i nie tutaj gdzie obec- nie Nasz przyjaciel trzyma się metalu i drze na całe gardło:

— Na wolność mnie wy- puśćcie, na wolność!

Najważniejszy z całej ekipy, która weszła do służbo- wych pomieszczeń, natychmiast przystępuje do inter- wencji.

— Puśćcie tego obywatela i już! — rozkazuje milicjantom.

A oni naszego drugiego ko- legę pod ręce, szarpią się. Też go chcą za kratę wpakować. On oślek, opiera się, jest taka chwila, że całe trio znalazło się za metalową furtką. Ktoś te drzwi zatrasnął, ktoś inny przekręcił w zamku klucz. O, rany boskie, ale numer. Z jednej strony za kratą jest dwóch naszych, a po tej drugiej, „wolnościowej" stronie posterunku nas pięciu. Z szafą na karabiny, pieczątkami, kwitami urzędowymi i telefo- nem na korbkę. Któryś z tych co to w wojsku się zabłąkał, natychmiast wydaje zgłupiałym teraz milicjantom polecenie:

— Odsunąć się pod ścianę. Ręce na kark. Naszych kolegów zostawić. A'e już!

Obydwaj plutonowi w płacz.

— Panowie, dajcie spokój — błagają. — Zapomnijmy o wszystkim, nic się nie stało. Po co mamy mieć wszystkie kłopoty!

Ale któż pogada z człowie- kiem nafaszerowanym kaszanką? Kto przekona artystę nie wyglądozonego, ale całkiem przeciwnie? Dwóch naszych wyrwaliśmy zza kraty, mun- durowi zostali w kiciu. A my, całą bandą-grandą ruszyliśmy pieszo do Kiele. Najbardziej upojeni sukcesem wytrzeźwieli gdzieś koło Krajna. Jakkolwiek by patrzeć, doszło przecież do urzędowego zamachu na wła- dzę. Mogą być niezłe jaselka!

Na strachu się skończyło. Trochę kosztowało zabiegów, udało się owczesnych decyden- tów przekonać, że to tylko żart. Surowo ukarani zostali tylko obydwaj milicjanci. Ale to już zupełnie inna opowieść.

Powrót

Z oficjalnej wizyty na Ukrainie wracaliśmy do Kiele z prezentami. Do- staliśmy w jednej cukrowni dwudziestokilogramową rzeźbę i obraz o wymiarach metr na metr. Rzeźba to był bust Wło- dzimierza Iliczia Lenina. A obraz również przedstawiał wodza rewolucji. Portret ułożo- ny był z ziaren maku, pszę- nicy, prosa i kukurydzy. W Medyce położyliśmy biust na ladzie i smyk do służbowego „polonezu". A tu radziecki celnik patczem kiwa, na migi tłu- maczy, żeby „podarok" z sobą zabierać. No to mówimy, żeby sobie sam zatrzymał ten prezent. On tylko ramionami wzrusza i za rękę prowadzi kolegę do takiej pakamery za- raz za barakiem urządzonym na celnicy. Otwiera drzwi, a tam na regałach Leninów ile dusza zapragnie. Mniejsze i większe. Z gipsu, z cukru, z brązu i jeszcze z jakichś in- nych metali. Co było robić? Głowę z cukru pod pachę, ni- tylny fotel samochodu i do domu.

Mieliśmy Przemysł, a kole- ga obdarowany portretem śmieje się, aż mu brzuch ska- cze:

— Ja się lepiej urządziłem. Oparłem obraz o ladę, płcia- mi do sali i wizerunek został. Cha! Cha! Cha! Został na gra- nicy!

Nie skończył się przechwa- lać, kiedy nas minęła milicyj- na „wołga" na sygnałe, z mi- gającym kogutem. Dają znaki, żeby się zatrzymać. Kierowca gały wybalusza, bo jechał zgodnie z przepisami. My też dziwujemy się co jest? A tu wychodzi człowiek z „lotnej" targa coś pod pacha, dochodzi do naszego „polonezu" i wali w dach:

— Panowie, panowie, gonię was od przejścia. Obraz zo- stawiliście u celników.

Trzymą ten nieszczęsny por- tret, wieska nam suwenir z Winnicy.

Fot. ANDRZEJ PĘCZALSKI

Od A do Z

EDWARD RZEPKA — adwokat, lat 43. Urodził się pod znakiem Bliźniąt. Żona Maria też adwokat przebywa na urlopie wychowawczym. Sy- nowie: Michał (10 lat) i Mac- ciek (10 miesięcy). Członkiem rodziny jest też pies Drops, wielorasowiec z przewagą jamnika szorstkowłoso- go. E. Rzepka studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Poseł na Sejm obecnej ka- dencji. Jest członkiem Krajowej Rady Sądowniczej i dwóch komisji sejmowych: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Łączności z Polakami za Granicą a także wiceprzewodniczącym Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W związku z działalnością poselską zawiesił z początkiem br. praktykę adwokacką. Urlopy najchętniej spędza na żeglowaniu po mazurskich jeziorach. Raz tylko wyjechał na odpoczynek do Bułgarii. Lubi życie rodzinne, muzykę poważną (Bach) i teatr. Kiedyś zo- stał posłem, często jeździł na spektakle do Krakowa i Warszawy. Ulubione teatry: Stary i Ateneum. Nie lubi chamstwa, cwaniactwa, demagogii, taniego populizmu, wykorzystywania nieświadomości politycznej ludzi do własnych interesów.

ZBIGNIEW GURTAT, lat 36 mgr inż., żona Elżbieta — pracuje w Robku. Dwóch sy- nów: Michał (10 lat) oraz córka Anna. Wygrał konkurs na dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Woje- wódzkiego w Radomiu i od 1 września br. pełni tę funkcję. Absolwent Wydziału Transportu radomskiej WSI, w marcu 1979 roku obronił pracę magisterską i został pracownikiem naukowo-dy- dektycznym na tymże wydziale. Siedem lat później przeszedł do Międzyresortowego Centrum Naukowego Eksploatacji Majątku Trwałego w Radomiu. Ma pełną świadomość, że startując i wygrywając w konkursie na dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich rozpoczyna zupełnie nowy rozdział swojego życia. W pełnieniu nowych obowiązków pomocną mu jak sądzi — działalność w Komitecie Obywatelskim dzielnicy Gołębiów a także — wiedza i mądrość wyniesiona z Drogi Wspólnoty Neokatechumenalnej, w którą jest zaangażowany od 5 lat. Chce służyć ludziom najlepiej jak potrafi. Niewiele ma wolnego czasu. Kiedyś w szkole, czynnie uprawiał sport (piłka siatkowa, ręczna, koszykowa, lekkoatletyka) teraz już

(dokończenie na stronie 6)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Od A do Z

(dokończenie ze strony 5)

tylko lubi oglądać sport w telewizji, albo czytać książki o wielkich sportowych karierach.

ZENON MADEJ, lat 27, z wykształcenia technik mechanizator rolnictwa, od marca 90 przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska. Żona Aleksandra – ma urlop wychowawczy, dwie córki 3-letnia Anna i 4-miesięczna Katarzyna. Po maturze pracował w różnych firmach i zawodach: ślusarz, kierowca, pomoc hydraulika, zootechnik. Właściwie pracował od dziecka, odkąd tylko mógł unieść łopatę. Nie spełniły się marzenia o studiach psychologicznych na KUL, ale psychologią, a także filozofią, interesuje się nadal, na własny użytek. Do ubiegłego roku nie był w żadnej organizacji. W czerwcu 1989 został przewodniczącym KZ „Solidarność" w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego. Kilka miesięcy później wybrano go na szefa regionu. Nie znosi komplementów, lubi ludzi, którzy mówią prawdę w oczy i całą, do końca. Niepokoi go, że ten naród, tak bardzo wyniszczony, nie potrafi podjąć najprostszych decyzji, gubiąc się w konfliktach personalnych rozgrywkach. Nie wierzy, by mentalność ludzi zmieniła się szybko, na pewno nie w tym pokoleniu. Marzenie prywatne – wielkie i niedościgłe: poznać świat, wszystkie kraje po kolei.

JAN GÓRECKI – pińczowianin, ma, jak twierdzi, 60 lat z okładem. Samotnik z wyboru, zaś z uporu obrońca zagorzały walorów historycznych rodzinnego miasta.

Emeryt, na pół etatu zatrudniony w Muzeum Regionalnym w Pińczowie. Oprócz stałych zajęć związanych z pracami archiwistycznymi i administracyjnymi w muzeum, niestrudzony poszukiwacz zabytków piśmienniczych, starych fotografii i wszelkich dokumentów związanych z Ponidziem w ogóle i z samym miastem w szczególności. Inicjator i twórca Lapidarium, w którym uchronił od zagłady wiele dzieł nagrobnych znanych pińczowskich kamieniarzy. Fotografik – hobbista. Odtwarza i reprodukuje stare zdjęcia Pińczowa i okolic. Jego dziełem są cykliczne wystawy w Muzeum Regionalnym: „Kolejka pińczowska", „Mieszkańcy Pińczowa w starej fotografii" i inne. Domator. Do pochłaniających go zajęć pozazawodowych należy sporządzanie konfitur i nalewek. Nie posiada telewizora a w związku z tym nie jest więźniem zdźlonego ekranu.

(maj)

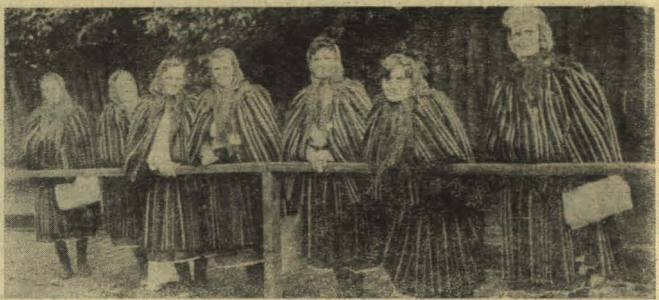

Fot. S. KRAKOWIAK

Mężczyzna pracujący, który żadnej pracy się nie boi

Rozmowa z pisarzem, JANEM STĘPNIEM

– Nim zadam panu pierwsze pytanie, przedstawię pana w kilku zdaniach czytelnikom: Jan Stępień – pisarz, poeta, rzeźbiarz. Debiutował w „Nowym Medyku" w 1973 r. Publikował m.in. w „Miesięczniku Literackim", „Interpretacjach", „Słowie Powszechnym". W dorobku książkowym: arkusz poetycki „Wieczne koło", zbiór opowieści „Pierwsze doznania" oraz powieść „Pajęczyna". Znamy pana wiersze i miniopowiadania z tomów „Słowa ludu". W tym roku znalazłem pana nazwisko w „Przekroju". Czy pan to pan?

– Ten z prasy kieleckiej i z „Przekroju" to ten sam Jan Stępień.

– Jak się pan dostał na szpalty tak poczytnego tygodnika?

– Odpowiedź jest bardzo prosta, choć trudno w nią uwierzyć. Kiedyś przeczytałem swój wiersz w „Przekroju" pt. „Białoczerwoni" i zachęcony tym, wysłałem swoje miniatury prozatorskie do redakcji. Prawie od mojego tego roku ukazują się one w tym piśmie.

– Czy małe formy prozatorskie są pana najbliższe?

– Powiem nieco przewrotnie. Nie uważam się za tytana pracy, więc ta forma szczególnie mi odpowiada. Mimo że dużo czasu i wysiłku wkładam w napisanie miniatury prozatorskiej. Niekiedy poprawiam tekst wielokrotnie.

– To przecież o wiele trudniejsze niż szersza wypowiedź prozatorska.

– Panuje powszechna opinia, że miniatura jest jedną z najtrudniejszych form, ale mówiąc całkiem serio, jest mi dlatego bliska, iż stanowi jakby syntezę opisywanego zdarzenia, pragnę – synteza jest mi bliska w życiu. Proszę zauważyć, że my w ogóle za dużo wypowiadamy zbędnych słów, jesteśmy rozgadani, nie umiemy rozmawiać milczeniem, słuchać drugiej osoby.

– Nie sądzi pan, że miniatury są chętniej czytane z uwagi na tempo życia, brak czasu itp.?

– Niewątpliwie ma pan rację, ludzie przestają czytać, gdyż tempo życia, problemy codzienności nie pozwalają przeciętnemu czytelnikowi na pochylanie się nad opasłymi księgami. To jest smutna konstatacja, ale, niestety, prawdziwa.

– Który utwór jest panu najbliższy?

– Jeszcze ten nie napisany, ale serio – tom wierszy wydany w 1989 r. w „PAX" „O drugiej nad ranem" i zbiór opowiadań pt. „Szalona Maria" (1989 r.).

– Czyżby tytuł miał coś wspólnego z imieniem małżonki, pani profesor Marii Szyszkowskiej, filozofa, autorki wielu prac naukowych?

– Wchodzimy w sferę prywatności, ale skoro rozmowa ma być szczera, to potwierdzam. Kilka opowiadań w tej książce zostało zainspirowanych przez moją żonę.

– Czy pani profesor jest rzeczywiście na co dzień ową „szaloną Marią"?

– Szaloną w pozytywnym znaczeniu.

– Jak mam to rozumieć?

– Szalona, to znaczy z dużą wyobraźnią, fantazją, która każdy dzień chce przeżyć tak, jakby to zawsze był dzień pierwszy.

– Jak pan ocenia kondycję współczesnej literatury?

– Odpowiem szczerze, choć nie będzie to, być może, zaakceptowane przez większość czytelników. W minionym okresie, systemie lansowało się przede wszystkim pisarzy dyspozycyjnych, a nie tych, którzy pisali wartościowe książki. Dziś, jest trochę inaczej, ale bardzo podobnie.

– Na czym pan opiera takie stwierdzenia?

– Na kontakcie z tzw. masowymi środkami przekazu. Ciągle pojawiają się te same nazwiska, na przykład pisarzy związanych, jak to się do niedawna mówiło – z drugim obiegiem, nie zauważając przy tym twórców, nazwijmy ich – apolitycznych?

– Jakich pisarzy uważa pan za apolitycznych?

– Takich, którzy w swojej wypowiedzi literackiej nie poddają się doraźnym celom politycznym, a przywiązują im wartości artystyczne.

– A pan uprawia „sztukę dla sztuki"?

– Ale w moich utworach – tak mi się wydaje – bohaterowie jak najmniej żyją w szerokim tego słowa znaczeniu sprawami polityki, więcej jej nie lubią, gdyż – według moich bohaterów – polityka jest zawsze próbą manipulowania człowiekiem, a największą wartością stworzonych przeze mnie postaci są ich wartości duchowe i metafizyczne.

– Panuje powszechna opinia, że literatura jest „wielkim zwierciadłem przechadzającym się po gościńcu życia", że powinna notować nawet najmniejsze drgnienia ludzkiego serca, przypisuje się jej od wieków wychowawcze.

– Emil Zola był kiedyś wielkim autorytetem i niewątpliwie jego dzieła miały wpływ na kształtowanie się postaw ludzkich. Czy żyje dziś pisarz o takiej sile duchowej? Chyba nie. Czasy współczesne są zuniformizowane, społeczeństwo w niewielkim stopniu potrzebują pisarza. Być może Zolę zastępują dziś środki masowego przekazu.

– Smutne to stwierdzenie...

– ...ale prawdziwe. Wydaje mi się, że literatura może wpływać na jednostki, ale nie na większe grupy. Wielu czytelników odwróciło się od literatury współczesnej, a jej twórcy powinni notować – jak to pan powiedział – nawet najmniejsze drgnienia ludzkiego serca. Takie jest ich zadanie.

– Posłużył się pan Zolą, my mieliśmy chociażby nas Sienkiewicza...

– Dobry przykład, ale powiedz autora „Potopu" miały potężny wpływ na czytelników czasie zaborów, a dziś mogą dziś na przykład poczucie nacjonalizmu narodowej...

– Odrzucając megalomanię to jednak wciąż jest nam potrzebne owo „krzepienie serc"

– Tak, tylko gorzej, jeśli czyna on być źródłem nacjonalizmów, na co obecnie mamy nieco dowodów.

– Zmieńmy temat. Pana kontakty z Kielcami i z tutejszym środowiskiem literackim.

– Mam wielki sentyment do Kielc, gdyż w tym mieście pan Sienkiewicza mieszkają moi rodzice. Jeszcze kilkanaście lat mu Kielce były uroczym miasteczkiem, dziś z powodu bloków zabudowy upodobniły się wielu innych. Jeśli chodzi o środowisko literackie, to darzę sympatią paru kolegów po piórze, m.in. R. Miernika, B. Postekka. Z biegiem lat może mi się rozumieliśmy się i nasze drogi się rozeszły, ale jakaś nić ciągle pozostała.

– Nie uważa pan Kielc prowincjonalne miasto?

– Nie, wydaje mi się, iż dziej prowincjonalnym miastem jest Warszawa, w której mieszkam od przeszło dziesięciu lat, bo przecież prowincja to nie ren geograficzny, lecz określa postawa ludzi i ich stosunek do życia.

– Nad czym pan obecnie pracuje?

– W szufladzie leżą dramat „Niszczyciela" i „Koszmarne wieczka".

– Czyżby aluzja do „koszmarnych Kielc"?

– Niestety, tak, a zwłaszcza do środowiska uczestniczącego w wydawnictwa przygotowuje się opowiadań pod wspólnym tytułem „Zwierzenia prostytutki" nie miniatury".

– Rozmawiamy na werandzie uroczej kawiarni należącej do „Ewelina" przy alei Lipowej, w działem pana z tacą w ręce. Czyżby pan ta pracował?

– O ile panu wiadomo, w czasy nie są łaskawe dla pióra, niedawno zlikwidowano wiele tytułów, wydawnictw, MAW, w której pracowałem tej kawiarni po prostu nie biam.

– Rozmowę o literaturze my za sobą. Proszę więc o kawę.

Rozmawiał
TADEUSZ
STOLARSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

WOJEWODA KIELECKI

OGŁASZA KONKURS
na STANOWISKO DYREKTORA
ZAKŁADÓW WYROBÓW CERAMICZNYCH
w STĄPORKOWIE

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące wymagania:
— preferowany wiek do 50 lat
— wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne
— 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
— dobry stan zdrowia.

Oferta powinna zawierać:
— podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
— kwestionariusz osobowy z fotografią
— życiorys
— odpis dyplomu oraz innych dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych
— świadectwo zdrowia pozwalające pełnić funkcję dyrektora przedsiębiorstwa
— opinię z miejsca pracy za okres ostatnich 3 lat.

Oferty należy składać pod adresem:
Urząd Wojewódzki
Wydział Polityki Regionalnej
i Rozwoju Gospodarczego
25-955 Kielce, al. IX Wieków Kielc 3, p. 439
w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „konkurs" (decyduje data stempla pocztowego).

Szczegółowe informacje o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie, na podstawie których kandydaci na dzień konkursu przygotują koncepcję rozwoju i działalności przedsiębiorstwa.
Konkurs prowadzi komisja konkursowa ustalona zgodnie z obowiązującymi przepisami.
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Komisja konkursowa zastrzega sobie prawo niekorzystania z oferty bez podania przyczyny. 2401-k

---

BIURO TURYSTYCZNE „WOJAŻER" ZAPRASZA DO:
1—5.X. — WINNICA — 250.000 zł
1—5.X. — PIŃSK — 220.000 zł
9—14.X. — WILNO — SMOLEŃSK — KATYŃ (możliwość ratalnej zapłaty) — 550.000 zł
11—21.X. — TURCJA — 750.000 zł
16—21.X. — PIŃSK — 220.000 zł
23—27.X. — PIŃSK — 220.000 zł
22—27.X. — WINNICA — 250.000 zł
— organizujemy wycieczki dla młodzieży szkolnej
— przyjmujemy pisemne zamówienia na grupowe zwiedzanie Panoramy Racławickiej.
— ZATRUDNIMY PILOTÓW
KIELCE, ul. BUCZKA 35, tel. 66-49-71
2409-k

HURTOWNIA CHEMICZNA
KIELCE, ul. ROLNA 6, tel. 440-06
poleca po cenach zbytu następujące środki czystości:
— PASTY, PROSZKI, PŁYNY, MYDŁA
— SZAMPONY, LAKIERY DO WŁOSÓW
— REKAWICE, CIENKOPISY.
HURTOWNIA CZYNNA W GODZ. 7—16.
ZAPRASZAMY
76351-g

BIURO EKSPORTU KPBM KIELCE
ZATRUDNI na budowach eksportowych
PRACOWNIKÓW w następujących zawodach:
- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA
- GLAZURKARZ
- BLACHARZ-DEKARZ
- LASTRIKARZ
- POSADZKARZ.

Zapewniamy pracę na budowach zagranicznych w CSRF, RW, ZSRR.

Bliższe informacje Kielce, ul. Karczówkowska 5a, tel. 66-01-61, wewn. 203 lub 66-29-94.
2403-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE

„MEX" spółka z o. o.

OSTROWIEC ŚW., ul. KILIŃSKIEGO 57, tel. 520-13, teleks 0613489
OFERUJE DO SPRZEDAŻY hurtowej i detalicznej

SPRZĘT RTV
— radiomagnetofony mono- i stereofoniczne
— zestawy typu WIEŻA
— tunery
— wzmacniacze
— magnetofony
— gramofony
— compact disc
— mikrofony
— słuchawki
— kasety magnetofonowe
— kasety magnetowidowe
— kolumny głośnikowe
— głośniki samochodowe
— telewizory
— magnetowidy

SPRZĘT AGD
— roboty kuchenne
— odkurzacze
— krajalnice
— młynki do kawy
— malaksery
— opiekacze — rożna
— żelazka
— kuchnie elektryczne i gazowe
— maszyny do szycia
— maszyny do pisania
— szkło żaroodporne typu vareco, arcopal arcoroc; luminarc
— chemię gospodarczą
— zabawki

SERDECZNIE ZAPRASZAMY KLIENTÓW DO NASZYCH SKLEPÓW
— W OSTROWCU — DT „FENIKS", I piętro — pl. Wolności 57
ul. Polna 27, „Mex Music Land"
— w OPATOWIE, ul. 16 Stycznia 18.
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
W „MEX" NAJTANIEJ! NAJWIĘKSZY WYBÓR
6945-o

Lek. stom.
URSZULA BUSZKO
przyjmuje: wtorki, czwartki, piątki do 16.
Kielce, ul. Kowalczewskiego 4/16, tel. 552-17.
75999-g

Specjalista neurolog
lek. BOŻENA TOPORSKA-ARENDARSKA
przyjmuje: środy godz. 16—18
KIELCE, ul. Grunwaldzka 47
PORADNIA NEUROLOGICZNA pokój nr 5
tel. domowy 66-21-67.
76389-g

DZISIAJ — GODZ. 14
WIELKA WYPRZEDAŻ
— **WYKŁADZINA DYWANOWA** hurtem po starych cenach
— **MEBLE BIUROWE** nowe.
Oględziny, wadium — magazyn „WIMAR"
Kielce, ul. Zagórska 12a.
76388-g

„EKAAMEX"
ZATRUDNI
SUWNICOWEGO
BETONIARZY,
ZBROJARZY
MURARZY
STOLARZA
KIELCE, ul. Mokra 88, tel. 519-38.
76401-g

NAJTAŃSZE
NAJLEPSZE ZESTAWY SATELITARNE
(ALBA-500: 50 kanałów, stereo, zdalne sterowanie)
Po promocyjnych cenach tylko do 30 września br.
OFERUJE FIRMA „T&Co. Ltd
KIELCE, ul. SŁOWACKIEGO 21,
tel. 45-224, teleks 0612272
DZIŚ TELEFON! ● JUTRO MONTAŻ!
ROCZNA GWARANCJA.
Wśród nabywców rozlosujemy atrakcyjne nagrody
NAJTAŃSZY MONTAŻ. 76404-g

WYTNIJ, ZACHOWAJ
UWAGA KRAWCY i ZAKŁADY KRAWIECKIE
dla waszej wygody
PRZEDSIĘBIORSTWO „POL-FROTEX" sp. z o.o.
URUCHOMIŁO
w GRÓJCU, ul. PIŁSUDSKIEGO 61
HURTOWNIĘ MATERIAŁÓW TEKSTYLNYCH
Do nas bliżej! U nas taniej!
Wybór tkanin bardzo duży.
ZAPRASZAMY
Informacje: tel. 23-78, teleks 067713. 4755-
WYTNIJ, ZACHOWAJ

RSP Brzeziny sprzeda 100 szt. elementów ściennych typu „berlin" z oknami i kombajn ziemniaczany 2-rzędowy Z-614. Spółdzielnia oferuje do wydzierżawienia lub sprzedaż 2 budynków murowanych byłej chlewni o pow. ca 400 m kw. wraz z placem o pow. 2 ha, położone we wsi Nida, gm. Morawica.

Informacje pod nr tel. 11-40-30 Kielce.
76495-g

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

VALCO — symbol doskonałości

- OLEJE SILNIKOWE 15W40 klasy SF/CE
- OLEJE PRZEKŁADNIOWE klasy GL'5 EP 90
- OLEJE HYDRAULICZNE
  ISO 32 Grade 150 (L-HH 32), (L-HL 32)
  ISO 46 Grade 215 (L-HH 46), (L-HL 46)
  ISO 68 Grade 315 (L-HH 68), (L-HL 68)
  ISO 100 Grade 465 (L-HH 100), (L-HL 100).
- PŁYN HAMULCOWY

produkcji Levant Trading Corp., USA

OFERUJE:

CORPOL LTD.,
1 Maja 191a, 25-655 KIELCE
tel. 66-36-94, 66-39-00, w. 219, 290.
tlx 0612534, fax54633.

ODBIÓR
z magazynu przedsiębiorstwa w Kielcach, ul. Czarnowska 22, tel. 66-05-45, w. 26.
2358-k

PRZETARGI

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH w likwidacji
KIELCE, al. IX Wieków Kielc 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego „polonez", rok produkcji 1989.

Przetarg odbędzie się 15 października 1990 r. o godzinie 11 w siedzibie związku pokój 119 blok C1 Urzędu Wojewódzkiego Kielce.

Samochód można oglądać w dniu przetargu na parkingu przed Urzędem Wojewódzkim w godz. 9—11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu najpóźniej do godz. 10 w kasie — pokój 119.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. 2370-k

FSC ZAKŁAD METALURGICZNY
STARACHOWICE, ul. Wyzwolenia 70

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wym. pojazdów:

1) „nysy 522', rok bud. 1988, zużycie 45 proc., nr rej. KII 837Y, cena wywoławcza 23.700.000 zł
2) „stara A 200" rok bud. 1990, zużycie 15 proc., nr rej. KEG 235E, cena wywoł. 100.980.000 zł
3) „stara A 200", rok bud. 1990, zużycie 5 proc., nr rej. KEG 255E, cena wyw. 112.860.000 zł
4) „stara 200 W", rok bud. 1990, zużycie 3 proc., nr rej. KEG 254E, cena wyw. 115.236.000 zł
5) przyczepy „SFA D 55/01, rok bud. 1990, zużycie 4 proc., nr rej. KIX 747D, cena wywoławcza 18.240.000 zł.

Przetarg odbędzie się 12 października 1990 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

Informacji udziela dyspozytor zakładu, tel. 477.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem do godz. 14. Przystępujący do przetargu winni zapłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu najpóźniej do godz. 9, dnia, w którym odbędzie się przetarg.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2375-k

---

RADOMSKA WYTWÓRNIA TELEFONÓW „Telkom-RWT" w RADOMIU, ul. Struga 60

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących środków transportowych:

1) samochód osobowy „fiat 125p", nr podw. 2148962, rok prod. 1984, stop. zuż. 80 proc., cena wyw. 6.346.000 zł
2) autobus „autosan H-19-15", nr podw. 150874, rok prod. 1977, stop. zuż. 75 proc. cena wyw. 30.000.000 zł
3) samochód ciężarowy „star A-29", furgon, nr podw. 83156, rok prod. 1982, stop. zuż. 75 proc., cena wyw. 16.250.000 zł
4) wózek akumulatorowy „mejex", nr fabr. 5943, rok prod. 1982, stop. zuż. 75 proc., cena wyw. 2.700.000 zł
5) wózek transportowy naładowczy do przewozu materiałów budowlanych (koliba), nr fabr. 56335, rok prod. 1977, stop. zuż. 70 proc. cena wyw. 1.800.000 zł
6) wózek akumulatorowy WA-2, nr fabr. 179096, rok prod. 1969, stop. zuż. 80 proc., cena wyw. 4.080.000 zł
7) wózek akumulatorowy WA-2, nr fabr. 17996, rok prod. 1974, stop. zuż. 80 proc., cena wyw. 4.080.000 zł
8) wózek akumulatorowy WA-2, nr fabr. 37144, rok prod. 1975, stop. zuż. 80 proc., cena wyw. 4.080.000 zł
9) wózek spalinowy podnośnikowy RAK-2A, nr fabr. 7083, rok prod. 1972, stop. zuż. 85 proc., cena wyw. 4.800.000 zł
10) wózek spalinowy podnośnikowy RAK-3, nr fabr. 23568, rok prod. 1978, stop. zuż. 80 proc. cena wyw. 6.400.000 zł
11) wózek spalinowy podnośnikowy RAK-3B, nr fabr. 29105, rok prod. 1980, stop. zuż. 80 proc. cena wyw. 6.400.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 na terenie RWT w Radomiu, ul. Struga 60.

Powyższe środki można oglądać na pięć dni przed przetargiem w godz. 9—14. Za wady ukryte i brakujące części zakład nie ponosi odpowiedzialności i sprzedaż będzie się odbywać w takim stanie technicznym w jakim znajdują się w dniu przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu (kasa czynna codziennie w godz. 11—13).

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się o godz. 12 tego samego dnia. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2377-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA we WŁOSZCZOWIE, ul. J. Kochanowskiego 1

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wym. pojazdów:

1) „stara A-28", rok prod. 1978, nr rej. KIG 128H, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 14.175.000 zł
2) „wołgi gaz 24", rok prod. 1977, nr rej. KIG 064Z, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu nie licząc dnia ukazania się w prasie o godz. 9 w świetlicy OSM we Włoszczowie.

W przypadku braku nabywców na pojazdy w I przetargu o godz. 10 odbędzie się II przetarg.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać najpóźniej na dzień przed przetargiem w kasie OSM Włoszczowa do godz. 14.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 10—12. OSM nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdów oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości. 2393-k

---

SPÓŁKA HAND[illegible]ŁUGOWA
magazyn w KIE[illegible] MALIK[illegible]
tel. 66-37 [illegible]-291

OFERUJE W [illegible] SPRZ[illegible]

PAPIER[illegible]

— DRUKU
— PISANIA
— KREŚLARSK[illegible]
— PAKOWE
— KALKĘ KRE[illegible]
— TEKTURY [illegible]e i kryte[illegible]
— PAPIERY ka[illegible]
— PAPIERY pa[illegible]
— WORKI pap[illegible]RBY hand[illegible]
— PRESZPAN [illegible]iczny
— TAŚMĘ PO[illegible]NA

oraz:

— ARTYKUŁY [illegible]
szkolne, biu[illegible]iczne.

Oferujemy towa[illegible] konkure[illegible]

PBOUP [illegible] KIELCE

WYWI[illegible]
bądź współ[illegible]PODARUJ[illegible]

nieruch[illegible]izowaną
w NOWIAC[illegible] ul. Składo[illegible]

pod nazwą Zak[illegible]ji Pomoc[illegible]
w skład której wch[illegible]

— WYTWÓRNIA [illegible]
1) budynek [illegible]76 m kw.
2) budynek [illegible]prawa 10[illegible]
3) budynek [illegible]rowy 10[illegible]

— ZAKŁAD PREF[illegible]JI
1) hala pre[illegible]ią soc. 9[illegible]
2) budynek [illegible]m
3) budynek [illegible] m kw.

— ZBROJARNIA
1) warsztat [illegible]43 m kw.
2) wiata zb[illegible] m kw.

Pisemne oferty [illegible]ym. sprawy składać w dz[illegible]o mechan[illegible]westycji. Dodatkow[illegible]je można pod nr tel. 504-31[illegible] lub 526-3[illegible]

KIELECKIE Z[illegible]ROBIARS[illegible]
w[illegible]

za[illegible]nią
GŁÓWNE[illegible]CHAN[illegible]

Wymagane wy[illegible]yższe t[illegible]
5-letnia praktyka[illegible]a stanow[illegible]
rowniczym oraz w[illegible]

Oferty wraz z [illegible] należy [illegible]
dziale spraw pra[illegible]ok. 15.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

A HANDLUGOWA

n w KIELCACH MALIKÓW 150
l. 66-37 a 2-291

E W CENIE SPRZEDAŻY

IEP

KU
NIA
SLARSKIE
OWE
KĘ KRE
TURY m e i kryte
IERY k
IERY p
RKI papierowe BY handlowe
SZPAN niczny
MĘ PODŁOŻNĄ

YKUŁY
lne, biurowe iczne.
ny towar konkurencyjnych.
2379-k

BOUP „ KIELCE

WYWI
iż współpracy PODARUJE

nieruchomość zlokalizowaną
OWINACH ul. Składowa

zwą Zakładowej Pomocniczej
rej wch

ÓRNIA
udynek 176 m kw.
udynek sprawy 106 m kw.
udynek rowy 108 m kw.

D PREFI
ala prefabrykacją soc. 927 m kw.
udynek
udynek m kw.

ARNIA
arsztat 243 m kw.
iata zbiorczym kw.

oferty tym. sprawie prosi-
: w dziale mechanika i in-
podatkowe można uzyskać
504-31, lub 526-39.
2381-k

CKIE ZAKŁADY ROBIARSKIE
wi

zatrudnią

NEC CHANIKA

ie wykształcenie techniczne,
iktyka na stanowisku kie-
oraz w

raz z ofertą należy składać w
w pracownik. 15. 2384-k

SZU „WESTA"
PRZEDSTAWICIELSTWO
W KIELCACH

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

do nowo zakupionego lokalu
przy ul. TARGOWEJ 18, piętro VI, tel. 32-15-23

„Westa" prowadzi ubezpieczenia osobowe i majątkowe w pełnym zakresie na warunkach konkurencyjnych z innymi firmami ubezpieczeniowymi.

Wynajmujemy również nowoczesne, reprezentacyjne pomieszczenia na prowadzenie działalności biurowej. 2287-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
prowadzące działalność na terenie całego kraju

zatrudni

- SZEFA ZESPOŁU BUDÓW
- KIEROWNIKÓW BUDÓW
- MAJSTRÓW.

Oferty prosimy składać w terminie do 15 października pod nr 2388 Biuro Ogłoszeń Kielce.
2388-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI
w KIELCACH, ul. KRAKOWSKA 64

ZATRUDNI

— ZASTĘPCĘ DYREKTORA ds. TECHNICZNYCH

— ZASTĘPCĘ DYREKTORA ds. EKSPLOATACYJNYCH

Wymagania:

— wyższe wykształcenie techniczne — wskazana specjalność w zakresie inżynierii sanitarnej

— co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych

— preferowany wiek do 50 lat.

Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym, odpisem dyplomu oraz opinią zawodową z ostatnich 5 lat pracy należy składać osobiście bądź listownie w dziale organizacji i spraw pracowniczych, Kielce, ul. Krakowska 64, p. nr 22, telefon 508-11, wewn. 66. 2390-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG TECHNICZNYCH „TECHNIROL"
w ŁANACH k. Wodzisławia

POSZUKUJE pracowników w zawodach:

- TECHNIK BUDOWLANY
- INŻYNIER BUDOWNICTWA LĄDOWEGO
- KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy C D E
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- BLACHARZ BUDOWLANY
- MURARZ-TYNKARZ
- STOLARZ

Informacje — tel. Wodzisław 122, 156.
2340-k

BGŻ

BANK
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ

oferuje państwu bardzo korzystne, podwyższone z dniem 1 października 1990 r. oprocentowanie (w stosunku rocznym) wkładów oszczędnościowych terminowych:

3-miesięcznych 31 proc. 12-miesięcznych 34 proc.
6-miesięcznych 33 proc. 24-miesięcznych i dłuższych 35,5 proc.

Jeśli kwota jednorazowej wpłaty (na jedną książeczkę) wynosiła będzie minimum 10 mln zł oprocentowanie wkładów oszczędnościowych terminowych będzie premiowane i wyniesie:

3-miesięcznych 31,5 proc.
6-miesięcznych 33,5 proc.
12-miesięcznych 34,5 proc.
24-miesięcznych i dłuższych 36 proc.

ZAPRASZAMY do naszych oddziałów:

— w Kielcach, ul. Sienkiewicza 47 (róg Buczka, I p.), w godz. 8—18.
— w Jędrzejowie, ul. Przypkowskiego 30 w godz. 8—13.

Oferując nasze usługi bankowe uprzejmie informujemy, że Oddział BGŻ w Kielcach czynny jest również w każdą wolną sobotę w godz. 9—13. Dyrekcja Banku
2403-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
„BUDOPOL KIELCE"

ZATRUDNI

na budowach waszawskich

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA
- BETONIARZ-ZBROJARZ

oraz PRZYJMIE DO REZERWY KADROWEJ INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
ze znajomością języka niemieckiego.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyjazdu do pracy w RFN.

Wszelkich informacji udziela dział spraw pracowniczych i organizacji, tel. 504-31, wewn. 214, 226, 232. 2402-k

---

INTERKOM
SALON AUDIO WIDEO TV SAT
w KIELCACH, ul. KILIŃSKIEGO 12, I piętro

ZAPRASZA

- POSIADAMY W SPRZEDAŻY:
  - TELEWIZORY
  - MAGNETOWIDY
  - ODTWARZACZE
  - RADIOMAGNETOFONY
  - WIEŻE STEREO
  - SŁUCHAWKI
  - ZESTAWY DO ODBIORU TV SAT
  - RADIOODTWARZACZE i GŁOŚNIKI SAMOCHODOWE
  - KASETY WIDEO i MAGNETOFONOWE
  - GRY KOMPUTEROWE „atari" i „commodore"
- LICENCJONOWANA WYPOŻYCZALNIA wideokaset
  - 250 tytułów filmów dla każdego.
- WIDEOFILMOWANIE.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 16—18
W SOBOTY GODZ. 10—14
Konkurencyjne ceny. 12-miesięczna gwarancja.
2285-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

ZAWIADOMIENIE

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
we WŁOSZCZOWIE

informuje wszystkich członków, że podstawowy udział członkowski zgodnie z uchwałą zebrania przedstawicieli wynosi 50.000 zł.

W związku z tym prosi się wszystkich członków o uzupełnienie udziałów w terminie do 30 listopada 1990 roku. Członkowie, którzy nie uzupełnią udziałów, będą mogli wycofać dotychczasowe do dnia 31 grudnia 1990 roku.

Niewycofanie udziałów spowoduje przekśięgowanie ich na fundusz zasobowy.

2396-k

▲ ▼ ▲ ▼ ▲ ▼ ▲ ▼

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI PREFABRYKATÓW
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
w RADOSZYCACH, ul. Konecka

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu osobowego marki „polonez 1500", nr rej. KII 155G, r. prod. 1986, nr nadwozia 188809 nr silnika 205051, cena wywoławcza 22.200.000 zł
2) samochodu marki „nysa towos typ 522", r. prod. 1986, nr silnika 801064, nr nadwozia 304851, cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Pojazdy te można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. od 7 do 14 w siedzibie SPPPBW w Radoszycach, ul. Konecka.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 13.

Spółdzielnia zastrzega się iż nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte w wyżej wym. pojazdach.

2373-k

KIELECKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

OGŁASZAJĄ PRZETARG ofertowy

na wydzierżawienie pomieszczeń użytkowych w Zakładzie Poligraficznym w Starachowicach przy ul. Kopalnianej 27, o pow. 150 m kw. z możliwością korzystania z pomieszczeń socjalnych.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

Oferty należy przesyłać pod adresem: Kieleckie Zakłady Graficzne 25-528 Kielce, ul. Dzierżyńskiego 61.

2374-k

KONECKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE
SPÓŁDZIELNIA PRACY KOŃSKIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk A 11M", skrzyniowy, rok prod. 1974, nr rej. KIH 968V, cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Samochód garażowany jest na terenie spółdzielni ul. Młyńska 16. I przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni w 10 dniu od ukazania się zawiadomienia o przetargu o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg będzie przeprowadzony w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni w dniu przetargu w godzinach 7—9.

2395-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce, zawiadamia, że w październiku wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących odbiorców:

1—5 w godz. 8—15 — os. Gruchawka, ul. Maja od Częstochowskiej do CPN Niewiatków, EC- I, II, III Bęczków Stara Wieś

1—7 w godz. 8—15 — Gnieździska, PKP Wieruszowa Rzeka Gnieździska Chlewnia, Ruda Zajączkowska

6 w godz. 8—15 — Checiny CPN

6 w godz. 8—15 — Bęczków szkoła, Sitkówka

8—11 w godz. 8—15 — Kaniów

8 w godz. 8—15 — Cedzyna Mazur

8—10 w godz. 8—15 — Siedlce I, Nida III, Wola Murowana, Kowala, „Budopol", „Mostostal", Sitkówka PBK Sitkówka, OHP, Posłowice, Posłowice Nastoło, Trzciana, Słowik Markowizna, „Siber".

18 w godz. 8—15 — Wola Morawicka, Będzka Wola Przeładownia, Radlin ze st nr 129

11 w godz. 8—15 — ul. Buczka 6, 8, 10, 18, 20, 22 24, przychodnia rejonowa, restauracja „Jodłowa", Dom Usług ul. Solna, Radlin 20 st. nr 706

12 w godz. 8—25 — ul. Gliniana od nr 1 do 16, ul. Skrzetlewska, Strycharska, Wronia Weroniki, Traugutta, hotel przy ul. Strycharskiej, Górno Bór.

12, 15—18 w godz 8—15 — Chełmce Wymysłów, Chełmce, Bugaj, Polichta.

2397-k

* ★ *

Rejon Energetyczny Busko informuje że w październiku 1990 roku w godz. 8—15 wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla miejscowości:

1—5, 8—12, 15—20, 23—26 — Busko ul. Korczyńska, Ostrów, Raczyce, — Skrzypów, Wolkowice Kosary Smogorzów III IV, Podlasek, Topola, Kików, Zagaje Kikowskie, Żuków, Suchowola k. Stopnicy, hydroforma, Pierschnica SKR, RSP, Owczarnia, Skrzelczyce, Pierzchnianka Pieczarkarnia, Ujsoły Czarna, Holendry k. Pierzchnicy, Huta Szklana.

2 — Szumsko Zalesie II, III Pawłowice, Michałów SKR, I, II, PSK IV.

3 — Kępie I, II

3—4 — Wrocieryż, Wały Sędowskie

3—5 — Tur Dolny

3—4, 8 — Jelcza, Zagajów, Helenówka.

3, 4, 22, 23 — Sędowice I

3, 4, 8, 21 — Sędowice II

3, 4, 25, 26 — Sędowice III

3, 4, 23 — Sędowice IV.

3—5, 30—31 — Tur Górny

3—5, 31 — Tur Piaski

4 — Falęcin Stary I, Dzieslawice

9—11 — Głuchów, Lasy Głuchów.

9—10, 22, 23 — Celiny I k. Rakowa.

9—10 24—25 — Celiny II

9—11, 26 — Rudki II

9—11 28—30 — Rudki II

9—10, 12 — Papiernia

9 — Miodzawy Duże II, III, GS

10, 22 — Zagórzyce, Byczków, Kozubów szkoła, młyn, wieś Bugaj Teresów, Sadek

11 — Czechów I, II

12 — Grabki Duże Kurnik, Busko, ul. Świerczewskiego I

13 — Chotelek RSP, Kokot Kolonia Korzenno, Smyków.

19 — Jarosławice I, Podlesie I k. Tucrap, Korzenno, Smyków.

17 — Busko baza zieleni, Wólka Pokłonna, Koziel, Ocieseki wieś, RSP, Czechów IV

18 — Medrów, Wierzbica k. Kij, Pińczów WSS masarnia

18 — Zyciny, Wymysłów, Potok Rządowy RSP, Zofiówka

18—20 — Drogowie, Dębno, Rąków piekarnia

22 — Wojtatowice wieś

22 — Ośówka

24. — Chotelek Chorokowa, Brzezie, Chotel Zawierzbie

24—25 — Chotel Czerwony Komornice, Gaj, Zagórze Poddębie

26 — Janusz, Szumsko, Kolonia, Srzółka Uśna. Radostów II

29 — Pierzchnica Ośl. Zdrowia

30 — Wólica pieczarnia Rząże I Zabiec, Kółka Zabiecki, Grabowica, Kossów Wieś, KR

31 — Chwarówice, Chrościce, Miodzawy Małe.

2382-k

■ TV SAT Uniden, Macab, Maspro, Alba, CX-10, czasze 0,9—1,8 m
■ CB RADIO Uniden, Midland
■ BROŃ GAZOWA, naboje, kabury
■ KOMPUTERY PC-XT-AT, drukarki, dyskietki i inne akcesoria
■ SERWIS, regeneracja kaset.

PTH „ITECH" KIELCE rok zał. 1987
SPRZEDAŻ, ul. SIENKIEWICZA 16
tel. 421-21, serwis tel. 558-24

7640

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU
USŁUG TECHNICZNYCH „EXBUD"
Oddział w Kielcach

ZATRUDNI

na stanowisku mistrza w Stacji Obsługi Samochodów „volkswagen" mgr inż. mechanika o specjalności samochody i ciągniki.

Wymagana znajomość języka niemieckiego.

Oferty prosimy składać w Zespole Kadr Kielce, ul. Witosa 74 pok. 112, tel. 31-28-33 w. 2.

2418

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ w KIELCACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na kotły centralnego ogrzewania typu WOC-80 w ci 4 szt. Cena wywoławcza jednego kotła wy 21 mln zł.

Kotły można oglądać w Kielcach przy ul. Za nianej 2 (teren kotłowni).

Przetarg odbędzie się 17 października 1990 r. o dzinie 10 w siedzibie zarządu przedsiębiorstwa przy Mielczarskiego 125 w Kielcach (świetlica III p.).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. wywoławczej, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 września 1990 w wieku 65 lat zmarł
prof. dr hab. HENRYK BEŁOWSKI
wieloletni kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej WSK współtwórca Instytutu Medycyny Klinicznej w Kielcach autor cennych prac naukowych, wychowawca kilku pokoleń lekarzy i studentów.

Żegnamy wysokiej klasy lekarza, nauczyciela, wspaniałego człowieka o najwyższych wartościach etycznych

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE

składają
dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach i Instytutu Medycyny Klinicznej.

2400

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
24 września 1990 roku zmarł
prof. dr hab. med. HENRYK BEŁOWSKI
wieloletni kierownik Kliniki Chirurgicznej Instytutu Medycyny Klinicznej w Kielcach, Akademii Medycznej w Krakowie, przewodniczący Zespołu Specjalistów Wojewódzkich, zasłużony nauczyciel akademicki, doskonały dydaktyk i pracownik naukowo-badawczy, ofiarny chirurg, pozostawiając trwały wkład w twórcze dzieje nauki i służby zdrowia.

RODZINIE Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają
WOJEWODA KIELECKI, LEKARZ WOJEWÓDZKI

2399

Gorące podziękowania dla Przyjaciół, Znajomych oraz wszystkich osób, którzy dzielili z nami ból, słowem pomocą oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najdroższej

MAMUSI i BABCI
ś.p. MARIANNY WYSOCKIEJ

składa
JADWIGA KOZŁOWSKA z MĘŻEM i CÓRĄ

76391-g

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Przypadki Haliny

JOLANTA MAJECKA

Miałam być, jak każdy, stworzona na obraz i podobieństwo, tymczasem, kiedy tysiące dzieci jak się wymigały, akurat mnie spadła w dzieciństwie chorobę Heinego Medina. Miałam rok. Wpierw przyszła gorączka, a potem zaniemogli od pasa w dół. Ale zaraz wzajemność i współczucie, świadomość nieodwracalności przyszła później. Był to zwiastowisko nie przewidziany przez mnie układ przyszłowiec. Wielu dowodziło wówczas, przed trzydziestu kilku lat, że to pozostałości pojednej broni biologicznej, że może. Zapewne też kwestia przypadku było, że podobno mnie kilku eksperymentom medycznym, choć żaden nich nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Pierwszą operację miałam w wieku lat, w sumie było ich sześć, z czego trzy można sobie darować. Przeszczepy mięśni i kości do mojej porażonej nogi, nie przyjmowały się. Ostatecznie uszyniono mi stope, staw skokowy, za tym poszło usztywnienie kolana...

Nigdy nie rozczulałam się z sobą i nie pozwalałam o czynić innym. Rodzice, zwana prywatna inicjatywa, byli wiecznie zabiegani, chociaż summa summarum dorobili się majątku, to łwią część dochodów przeznaczali na wodenie mnie klinikl do klinikl. - Przez ile lat po kilka tygodni w szpitalach w szpitalach. Nie jestem ateistką, ale nigdy nie upatrywałam w mocy i miłosierdzia w niebiesiach. Ani też u Harrisów. Stwierdziłam po nieliczonych kontaktach z ludźmi doświadczonymi przez choroby, że jestem w lepszej od innych sytuacji. Mnie było lepiej, bo znałam swoją chorobę od dzieciństwa. Niejako zmieniam się z nią i zaakceptowałam ten stan, w przeciwieństwie do tych, którzy zachorowali po latach zdrowia.

W szpitalach zetknęłam się większymi niż moje nieszczęściami. Przywieziono na oddział chłopaka z bólem kręgosłupa w styczniu, a w kwietniu umierał na nowotwora. 16-letniej dziewczynę po wdku na wf przełomano grużliłej kości. Wkrótce amputowano jej nogę. Wydawało mi się, że przyjęła to z ulgą. Była to taka szpitalna przyjaciółka. Wobec tego, w czasie krótkiego świątecznego pobytu w domu, wysłałam do niej kartkę z życzeniami. Odpisała jej siostra: Irena zmarła na raka.

Nie zazdroszczę ludziom zdrowym. Mogę się wściekać tylko na siebie, że lepiej lub gorzej poradziłam sobie. Biorę życie takie, jakie czy jest. Dla komfortu psychicznego zajmowałam się łucznictwem, choć bez większych rezultatów. Trochę pływałam. Nie dla tanich popisów wlazłam z kumplami na Skałkę Geologów na Kadzielni, czy też pokonywałam uciążliwy, nawet dla sprawnych szlak turystyczny w Górach Świętokrzyskich. Nie obce były mi wypady na drobne kradzieże. Np. do sąsiadów na jabłka. Płoty i furtki przeskakiwałam z takim samym powodzeniem jak kumple z podwórka. Dziś dla wygody jeżdżę samochodem, oczywiście odpowiednio przystosowanym. Nawet pobyty w szpitalach wspominam dobrze. Zawsze przynosiły nowe znajomości.

Tylko brak ambicji był powodem, że nie ukończyłam studiów. Zresztą w młodości wszystko robiłam powierzchownie. Czytałam mnóstwo książek, ale przypadkowych, bez jakiejś myśli przewodniej.

Nigdy nie skazywałam się na samotność, ale na małżeństwo także nie. Za mało było we mnie kobiety, a i spódnicze, ze względu na nogę, zaczęłam nosić dość późno. Ale, że życie okazało się nazbyt łaskawe, bez szczególnej mojej zasługi wyszłam za mąż. Za zdrowego mężczyznę. Rodzina męża, jak się można domyśleć nie była nazbyt szczęśliwa z tego powodu. Ale mąż miał już za sobą pierwsze małżeństwo i cokolwiek na ten temat wiedział. Decyzję więc podejmował sam. Przyszedł do mnie z 6-letnim synem — Dawidem. No cóż, i tym razem był to przypadek, że z miejsca zostałam matką. Miało to swoje dobre strony, bo do głowy by mi nawet nie przyszło, że mogę sama urodzić dziecko. Raz, że targały mną poważne obawy o jego zdrowie, a dwa — nie sądziłam, że sobie poradzę i z ciążą, i z porodem. Widać jednak nie dość było przypadków w moim życiu, bo po pewnym czasie okazało się że jednak będę mieć własne dziecko. Nie zastanawiałam się, szczerze mówiąc nigdy, jak sobie poradzę na tej jednej zdrowej nodze. I do tego momentu myślałam też, że jestem odporna na ból. Ale prawdziwy jego smak poznałam, kiedy na świat wybierał się Filip. Darłam się dość przyzwoicie.

Nie mogę powiedzieć, mąż zajął się mną i dzieciakiem, jak należy. Ale przyszedł i taki moment, kiedy zostałam z maleństwem sama. Musiałam dzieciaka przewinąć, przenieść z miejsca na miejsce, nakarmić. Jedną ręką się podpierałam, wolną ręką zaś wykonywałam mnóstwo czynności. Po 18 miesiącach przypadek znów obdarzył mnie potomkiem. Jakub przyszedł właśnie na świat, kiedy Dawid poszedł do pierwszej klasy. Nie ukrywam że wszystkie te przypadki przerosły moje oczekiwania. Nie ukrywam też, że mąż pomagał i pomaga mi nieustannie. Kiedy trzeba było zwalnia się z pracy, żeby na przykład znieść mi wózek, robił zakupy, doglądał maluchów. Dziś wszystkie moje dzieci są bardzo samodzielne, z konieczności. Nieraz widzę w ich szelmowskich oczach, że mają ochotę mi dokuczyć. Początkowo starałam się będzić ze jednym czy drugim, żeby złać za psotę. Ale szybko się przekonałam, że mają nade mną drobną przewagę — dwie zdrowe nogi, dzięki Bogu. Od tego momentu nie daję się tak paskudnie wypuszczać. Nabrałam też dużego dystansu do własnego kalectwa.

Pracuję w spółdzielni inwalidów. I uważam ten pomysł za makabryczny. Jak można ludzi kalekich zebrać w jednym miejscu. Taka kupa nieszczęścia razem. Kto to wymyślił? Zabrakło komuś wyobraźni. A jakby tak pomóc tym ludziom inaczej, dać im nowoczesny estetyczny sprzęt ortopedyczny. A nie ciężkie stalowe szyny, ohydne kule itd. A poza tym skąd brać ochotę do życia, skąd czerpać optymizm w takim otoczeniu? Moje życie dowiodło, że związek ze zdrowymi osobami jest znacznie praktyczniejszy. Mój mąż jest zdrowy, a ja nie. Za to uzupełniamy się znakomicie. Myślę, że to jest pomysł na uszczęśliwianie inwalidów.

O swoich przypadkach opowiadała

HALINA NIEBRZYDOWSK

Dziewczynka z banknotami

Przeszła z koszykiem przez ucho igiełki. Nie kąpała się obok siebie ustawionych w szeregu i nie zauważyłem za co płaciła, słyszałem tylko głos kasjerki: — Tysiąc dwieście.

Odstawiła kosz i podeszła do stoiska z warzywami, skąd rozchodziła się woń owoców i kiszonej kapusty. Wyciągnęła rączkę z banknotem:

— Poproszę za pięćdziesiąt złotych.

— Czego, dziewczynko? — spytała ekspedientka? — Surówki? Trzeba mieć dwieście złotych, żeby dostać dziesięć deko, a za pięćdziesiąt będzie tyle, o...

— tu wyciągnęła do góry dwie dłuższe nitki kwaszonki.

Przerwała obsługę koleżanka tej, która przyszło spełnić niezwykłe życzenie ośmio-, a może dziewięcioletniej klientki. Zapapili się ludzie, zamilkli i na moment jakby zadumała się dziewczynka.

— Dwieście? — zdziwiła się i spojrzała na banknoty zaciśnięte w garstce. — Nie — odpowiedziała rezolutnie — za pięćdziesiąt!

Konsternacja przeszła półgłos drugiej ekspedientki:

— Ach, daj te dziesięć deko...

(Zaobserwowany obrazek wydarzył się w samu przy ul. Piekoszowskiej w Kielcach we wrześniu 1990 roku)

TADEUSZ SZWEJ

Folwark ludzki

Niestety, znowu nastały takie czasy, że jeżeli ktoś chce się dowiedzieć o ludziach i wydarzeniach w kraju, powinien nastawić rozgłośnię zagraniczną. Później naca włączyłem przez przypadek „Wolną Europę", która nadawała wywiad — rzekę z Lechem Wałęsą. Z pytaniami dzwonili Polacy z różnych stron Europy. Zaintrygowało mnie pewna dama z Zachodu, najpewniej ze starej emigracji, a właściwie dziwnie, która miała mniej więcej tak: jeśli pan się zdecydował na kandydowanie do urzędu prezydenta, to czy zamierza pan zoganizować dobiór kuru doktorski?

Przewodniczący pojął intencję słuchoczki w lot, a więc nie jest taki tępy, za jakiego mnie niektórzy uważają. Odpowiedział spokojnie, że jest taki, jaki jest i nie zamierza niczego poprawiać: „Modlę się do Pana Boga o zdrowie, bo o rozum..." — tu odpowiedź się urwała, ale nietrudno się domyślić jej końca. I to mi sprawiło przykrość. Uważam bowiem, że prawdziwy sobotnik i w ogóle człowiek z izw. nizin społecznych, a może i człowiek bez względu na pochodzenie, w tym wieku nie kapituluje. Gdy kilka lat temu prasa polska podała do wiadomości, że jakaś wiekowa Amerykanka (po osiemdziesiątce) zapisała się na uniwersytet, nad Wisłą rozległ się gromki śmiech. Kto się śmieje z nas dziś i kto się będzie śmiał jutro — już widać.

Mam wiele dzieci (mam nadzieję, że każdy mój czytelnik ma ich tyle samo), na to, że na naukę nigdy nie jest za późno. Przez kilka lat uczyłam ludzi dorosłych — najpierw w Studium Nauczycielskim, później w technikum zaocznym. Zapisywali się tam ludzie, którzy w młodości albo nie mogli, albo nie mieli ochoty się kształcić. W pewnym momencie (była to za czasów nadpokuńczej komunizmu) poczuli się zagrożeni. Nie w pracy, bo tej nie brakowało, ale we własnych rodzinach i w środowisku dzieci mądrzały, do zakładów przybywali młodzi, wykształceni. Nie jest łatwo w okolicach pięćdziesiątki (bywałem starszych stanów) podjąć decyzję poddania się rygorom szkolnym. Tym bardziej, że nie była to uproszczona szkoła dla partyjnych, tylko normalne technikum. Tak wspaniałej solidarności nie widziałem już później nigdzie, wszyscy pomagali nawet tym bezradnie jakie słabym. Bywało, że zdarzało zwraca się do mnie z sakramentalnym zwrotem: — kolego, proszę zadać dodatkowe pytanie. Mogło być tylko jedno w tym przedmiocie: czyta pan książki? I tu następiło nagłe ożywienie znikłą tema. — A co pan ostatnio czytał? — Taką książkę Henryka Sienkiewicza. — Może pan nam streścić. — Mogę. Pęliło się, był byk i kobieta... nagą. — Dobrze, a coś więcej? — No właśnie, była kobieta (nagą), byk i chołenie się paliło — A tytuł pan zapamiętał? — Zaraz, zaraz, taki dziwny, mam! Vademecum! — Dziękujemy panu.

Wydawało mi się, że przy podsumowaniu dnia sytuacja będzie jasna, ale gdzie tam. Dyrektor Zdzichu parsowadzie grzecznie: wprawdzie na podstawowe pytania nie odpowiedział, bo był przerażony, ale na dodatkowe owszem: podał autora, książkę i tytuł, a tytuł, panie kolego — tu mnie już dobił — podał po polsku czy po łacinie? A więc trójka.

Już przy dziennikarzu wpadłem w pułapkę radarową, wyjmuję pokornie najpierw dokumenty, potem portfel i czekam na wyrok. Milicjant obejrzał dokumenty, później przyjrzał się mnie i wykrzyknął: — O rany, pan profesor! Zwracam uwagę czytelników na nietypowy formę zdziwienia. A tzw. okna słyszę pytanie: — Quo vadis, domine professor? — Do Krakowa, panie plutonowy, spieszę się — odpowiadam po polsku. A wie pan — dopowiada stróż w mundurze — ja wiedzy nie powiedziałem panu, że jak przeczytałem tę książkę jeszcze raz, to schrzeliłem dziecko. — To dobrze, panie plutonowy, pan nie będzie rozpowiadał o mnie, a ja o panu. — Do widzenia, panie profesorze, a ja jestem już sierżantem. Awansowałem zaraz po maturze. Szerokiej drogi, to niemożliwe, żeby pan tym gamtem jechał dziewięćdziesiątkę, ale niech pan nie dociska.

I od tej pory staram się nigdy nie dociskać.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „mercedesa 300D" (1980) 40 m/c, silnik gornozaworowy nominalny do „żuka", Kielce 66-38-49. 76434-g

SPRZEDAM „dacę" (1990), Radom, 266-86. 4796-r

NAJTANIEJ kupisz rury, kształtki, zawory do wody, gazu, c.o. pełny asortyment. Skarżysko-Kam. Wojska Polskiego 77a. Bezpłatne porady materiałowo-instalacyjne. Skarżysko, 53-02-62. 76367-g

BOAZERIA montaż. Kielce, 66-13-74. 76368-g

SPRZEDAM C-330, snopowiązałkę konną. Krajków 8. k. Bodzentyna. 76393-g

SPRZEDAM „bisa", Kielce, 32-32-65. 76397-g

MONTAŻ żaluzji okiennych. Skarżysko-Kam., ul. Zielna 3/17, tel. 53-82-68. 76396-g

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, komfortowe 70 m kw. w Busku. Wiadomość, Bogoria, tel. 196 k. Staszowa. 76402-g

ZATRUDNIĘ akwizytorów. Skarżysko-Kam. ul. Zielna 3/17. 76395-g

AUSTRALIJCZYK pozna dziewczynę lat 23–26 mówiącą po angielsku lub włosku, chcącą wyjechać do Australii. Kontakt telefoniczny. Zagnańsk 166 w godzinach wieczornych. 76370-g

POSZUKUJĘ kawalerki na rok. Kielce, 66-07-36. wieczorem 76383-g

SPRZEDAM działkę budowlaną 1404 m – Skarżysko-Kam. Świerczewskiego 149. Ostrów Wlkp. 629-07. 995-p

„SKODĘ 125L" (1989). Kielce, 31-36-21, wieczorem. 76289-g

SPRZEDAM „starą 1142", przyczepę 4,5 tony. Szarbków 29 k. Pińczowa. 76370-g

ALARMY INTACT – mieszkania, samochody, radioalarmy. Kielce, 31-52-66. 76270-g

ARONIA – sadzonki. Lublin, tel. 71-52-05. 4716-r

ATRAKCYJNA praca w sklepach na terenie Kielc dla absolwentek szkół handlowych i ekonomicznych. Kielce, 32-16-19. 76116-g

SPRZEDAM „fiata 125p" na części oraz szczeniaki setery irlandzkie. Kielce, 407-14. 76264-g

SPRZEDAM ciągnik C-360, T-25, Marian Wzorek, Krajno, Łęki 2. 76254-g

SPRZEDAM działkę 1,7 ha. Gościeńczyce k. Grójca – Wenegicka. 76289-g

SUKNIE ślubne – wypożyczalnia, sprzedaż. „MARIAŻ" Kielce, Pomorska 13. 1840-k

WIDEOFILMOWANIE śluby, chrzty, wideoalbumy rodzinne. Dla stałych klientów kaseta gratis. Kielce, 437-30. 1839-k

PRZESTRAJANIE telewizorów, Kielce, 204-12. 75844-g

INTERNATIONAL – STAN oferuje przejazdy do Wiednia, Berlina Zachodniego, Hamburga oraz pośrednicy w wyjazdach do Zurichu, Paryża, Lizbony i Londynu. Kraków, ul. Sołskiego 6, tel. 22-15-14 (10–13), 55-56-71, całą dobę. 2170-k

WESEŁA, zabawy – zespół muzyczny PERŁA. Kielce, 205-65. 75295-g

ROGI (zrzuty) jelenia – kupię. Łódź 87-14-79. 2325-k

ZALUZJE. Kielce, 556-83. 76410-g

"SPRZEDAŻ hurtowa zniczy nagrobkowych. Marza 20 proc. Starachowice, ul. Górna 43, Kwapisz 74-58. 265-s

SPRZEDAM „mercedesa 409D" Ostrowiec, Leopolda Staffa 27. 6948-o

ROBOTY elektryczne, pomiary. Kielce, 31-48-39. 76360-g

SPRZEDAM „wołgę gaz-24" (1978), nowe skrzynie do uprawy pieczarek (100 m kw.). Jan Kabra, Trzciniec, k. Jędrzejowa. 76361-g

KOREPETYCJE rysunku architektonicznego. Kielce, 425-43. 76364-g

SPRZEDAM „fiata 126p FL" (1986). Kielce, 559-88. 76346-g

CHARTY afgańskie – sprzedam. Kielce, 506-74. 76354-g

ZASTRZYKI u pacjenta. Kielce, 461-99, godz. 13–17. 76316-g

FALOWANIE blachy, Kielce, Warzywna 8, Cedzyna – Mazur. 76418-g

SPRZEDAM wipsogal maść jugosłowiańską przeciw łuszczycy. Kielce, 468-85. 76415-g

SPRZEDAM VW transporter 1990, taksometr ALWI. Kielce, 251-80, po 13. 76413-g

DZIAŁKĘ budowlaną, dom do remontu – kupię. W rozliczeniu M-3. Oferty 76411, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 76411-g

PRZESTRAJANIE pal-secam, zdalne sterowania, wymiana kineskopów – tanio, szybko (na poczekaniu po uzgodnieniu telefonicznym). Grójec, 15 Stycznia 22, tel. 36-44 (8–14, 15–17). 4639-r

SPRZEDAM działkę budowlaną 3600 m kw. Starachowice 38-94. 246-st

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego Starachowice 15-94. 271-st

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Starachowicach. Starachowice 82-21. 270-st

SPRZEDAM „vw derby" (1979) i łodę 1500" (1977). Starachowice 52-42. 269-st

WYPOSAŻENIE zakładu cukierniczego. Kielce 31-42-81. 76442-g

ZDECYDOWANIE kupię małe gospodarstwo w Górach Świętokrzyskich. Szczegółowe oferty „76440" Biuro Ogłoszeń Kielce. 76440-g

POKÓJ do wynajęcia. Kielce 31-31-04. 76429-g

KUPIĘ samochód zachodniej marki sprzed 1970 r. Oferty „76421" Biuro Ogłoszeń Kielce. 76421-g

SPRZEDAM pilnie „fiata 126p" (1982) po wypadku. Kielce, Piekoszowska 85. 76423-g

SPRZEDAM „126FL" (1988) „dację" (1990). Kielce 464-72. 76428-g

SPRZEDAM „126p" (1985). Kielce, Rzw. Październikowej 363 76430-g

SPRZEDAM „elektrona C-362" Chęciny, tel. 89, po 16. 76433-g

ZAOCZNE kursy korespondencyjne kalkulacji i kosztorysowania – kreśleń budowlanych, – kreśleń maszynowych. Informacje i zapisy KSP „Oświata" Kraków ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23, w godz. 8–18 lub KSP „Oświata" ul. M. Fornalskiej 9, w godz. 8–16. 2409-k

SPRZEDAM M-4 61 m kw. Ostrowiec 263-61. 6954-o

CIĄGNIK T25A, młocarnię MSC 7B sprzedam. Krajno II 90. 76448-g

SPRZEDAM ciągnik C-330, kopaczkę dwurzędową. Wola Jachowa 139. 76455-g

NAPRAWA telewizorów, przestrajanie. Kielce 451-44, 32-22-45 76457-g

CYKLINOWANIE podłóg. Kielce 31-43-39. 76459-g

SPRZEDAM jamnika. Kielce, 31-19-82. 76460-g

SPRZEDAŻ siatki. Kielce 32-38-02. 76461-g

„FIATA 125 combi" (1986) sprzedam. Końskie 60-69. 76478-g

POSZUKUJĘ nauczyciela(ki) gry na pianinie. Kielce 552-46 (16–20). 76450-g

SPRZEDAM wideoodtwarzacz. Kielce 456-56. 76472-g

PRZESTRAJANIE secom-pal. Kielce 509-64. 76445-g

SPRZEDAM kombajn „bizon" – stan dobry. Witosławice 27, p-ta Waśniów. 76475-g

ZATRUDNIĘ dekorzy, tynkorzy. Kielce Jagiellońska 46/19, po 16. 76465-g

„WARTBURGA combi" (do sprzedam. Końskie 60-69. 76

KUPIĘ mieszkanie Kielce, S rachowice. Starachowice, 89-19. 67

Na polecenie wojewody radomskiego WPEC Radom rozpoczął z dniem 27.IX.1990 r. sezon grzewczy 1990/1991. Przystąpiono do uruchomienia kotłowni i węzłów cieplnych.

UWAGA HANDLOWCY!
Centrum Komputeryzacji Rynku „CEKAR"
Kielce, Częstochowska 20, tel. 66-46-35
uruchamia hurtownię towarów krajowych i importowanych branż:
— odzieżowej, tekstylnej, zabawkarskiej, spożywczej.
Poszukujemy dostawców i odbiorców wym. branż. Posiadamy już w sprzedaży:
— tanie rajstopy
— kosmetyki
— bluzki, dresy, pidżamy. 76467-g

Uwaga rolnicy i zaopatrzeniowcy
ZAKŁAD APARATURY WTRYSKOWEJ
ZAKŁAD USŁUG ROLNICZYCH
w Borkach k. Zwonia
wykonuje usługi w zakresie
▲ napraw pomp wtryskowych do
— ciągników C-330, C-360, C-385, T25, DT75, „białoruś"
— samochodów „star 28", „star 200", „jelcz", „autosan", „ikarus"
▲ regeneracji końcówek wtryskiwaczy
▲ napraw głównych silników
— ciągnikowych C-330, C-360, T25
— samochodowych SW400, SW680 „ikarus"
Gwarancja, konkurencyjne ceny.
Informacje, tel. 95 Tczów, tel. 66-20-18 Kielce 76423-g

MINISTER TRANSPORTU I GOSPODARKI MORSKIEJ

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Busku Zdroju, ul. Bohaterów Warszawy 118, 28-100 Busko Zdrój

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe (techniczne, ekonomiczne, prawnicze lub z zakresu organizacji i zarządzania),
— co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych,
— dobry stan zdrowia,
— preferowany wiek do 55 lat oraz
— dłuższy niż 3 lata okres zatrudnienia w przedsiębiorstwach transportu samochodowego.

Oferty zawierające:
— zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
— wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwojem przedsiębiorstwa,
— kwestionariusz osobowy,
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
— opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy,
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

należy składać w Radzie Pracowniczej lub w dziale kadr przedsiębiorstwa w zaklejonych kopertach z napisem „KONKURS" w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.

Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o przedsiębiorstwie w dziale głównego księgowego, tel. 24-81 wewn. 212.

O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa ustalona zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201, z 1989 r. NR 10, poz. 57 i Nr 20, poz. 107 oraz z 1990 r. Nr 17, poz. 99). 2415-k

Z żalem zawiadamiamy, że 24 września 1990 roku zmarł nasz drogi Kolega
profesor dr hab. HENRYK BEŁOWSKI
założyciel Kliniki Chirurgii Ogólnej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, współzałożyciel Instytutu Medycyny Klinicznej Akademii Medycznej w Krakowie, wspaniały lekarz i człowiek, uczony i wychowawca lekarzy.
Świętokrzyska Izba Lekarska
76441-g

27 września 1990 r. zmarł nasz długoletni kolega,
lek. med. KAZIMIERZ MAZUR
Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
składa Izba Lekarska MSW w Kielcach.
76449-g

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

[illegible] piątek, 28 września 1956 r. [illegible] Michała i Michaliny. [illegible] wschód — 6.29, zachód [illegible]

KIELCE

[illegible] ASTYWOWY TEATR IM. S. [illegible] MONSKIEGO — „Krawcy [illegible]ycie" — g. 11.

KINA

„Romantica" — „Pogromcy du[illegible] [illegible] cz. — „Colombine", l. 12, [illegible] 13.15 i 17.30 — „Lody na [illegible] — cz. V — RFN, l. 12, g. 9 [illegible] 20. „Robocop — „Robocop II" — USA, l. 15, g. 19.30.

„Iskra" — „Nie ma [illegible] VIDEO — nieczynne.

„Moskwa" — „Porno" — pol., l. [illegible] 9, 13.15 i 19.30. „Delikwent[illegible] z Odtrąceń" — USA, l. 15, g. [illegible] i 17.30.

„Studyjne" — „Człowiek z mar[illegible]ą" — cz., l. 11, — pol., l. 15, [illegible] i 18.15.

„Echo" — nieczynne

„Sokół" — „Co lubią tygrysy?" [illegible] l. 15, g. 16. „Dom gry" — [illegible] l. 18, g. 18

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrz[illegible] i Chirurgiczny Czerwony [illegible] Ginekologiczno-Położniczy [illegible] rejonizacji, tel. 210-06, 467-43.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur noc[illegible]ny: Apteka nr 12-001, przy [illegible] Buczka 11/39. Apteka nr [illegible] przy ul. Sienkiewicza 15.

POMOC LEKARSKA dla dzie[illegible] [illegible] wodzi [illegible] pomocy lorazowej przy ul. [illegible]ewicza 1 (Szpital Dziecięcy) [illegible] Przychodni Rejonowej ul. [illegible]gry ul. Karczowkowskiej 35, [illegible] 13—17 rano w niedziele [illegible]cia przez całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE: [illegible]ctwo Ratunkowe — 999, [illegible]ctwo Milicyjne — 997, [illegible] Pożarna — 998, [illegible] drogowa — 981, [illegible]ctwo energetyczne — 991, 853, [illegible]ctwo wod.-kan. (wodociągów i kanalizacji) — 568-11.

[illegible] pogotowie RPGM (wod., co., [illegible]) tel. 31-00 w godz. 15—23 [illegible] po powszednie, w niedziele i [illegible] 8—23.

[illegible] pogrzebowe — tel. 21-70-47 [illegible] przez całą dobę).

[illegible] usługach „OMNI" [illegible]ciefon 439-62.

OSTROWIEC

KINA

„Bałtyk" — „Krwawy sport" — [illegible] l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Sta[illegible]nowska 1/7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Kto wrócił kró[illegible] Rogera" — USA, l. 12, g. [illegible] i 17. „Emanuelle" — fr., l. 18, [illegible]

„Star" — „Matador" — hiszp., [illegible] g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: ul. [illegible] Staszica 1, tel. 56-78.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „M.A.S.H." — [illegible] l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURUJĄCA: ul. [illegible]eczna 7 — tel. 531-527.

KOŃSKIE

KINO

„Pegaz" — „Młode strzelby" — [illegible] l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

WŁOSZCZOWA

KINO

[illegible]m Kultury — nieczynne

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JA[illegible]NA KOCHANOWSKIEGO — „U[illegible]czone białogłowy" — g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „Nie nie widziałem nic nie słyszałem" — USA, l. 12, g. 9, 13.30, 15.30. „Upiór w operze" — USA, l. 18, g. 11, 17.30. „Robocop II" — USA, l. 15, g. 19.30.

„Hel" — „Wetherby" — ang. l. 18, g. 9. „Coctail" — USA, l. 15, g. 11, 13.

„Odeon" — „Most na rzece Kwai" — ang. l. 15, g. 19. „Noc na Ery" — USA, l. 18 g. 17.45, 19.45.

DKF „Małe Kino" — „Pink Floyd- w Wenecji" — l. 12, g. 16.30.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Piłsudskiego 13 — Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Malarstwo Jerzego Nowosielskiego. Muzeum Okręgowe — Gmach Prapijarski — Rynek 11 — „Jarmark polski".

Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — dojazd MPK — 3, 14, 17 — Pruszaków. Skansen budnictwa-peszczelarski czynny codziennie w godz. 8—18, sobota, niedziele 11—17, poniedziałki nieczynny. W zabytkowym spichlerzu czynne wystawy „Kultura ludowa ziemi radomskiej" oraz „Rzeźba ludowa Krystyny i Jerzego Adamczyków". Dworek z Brzezia (ekspozycja wnętrz) i galeria nestorów. Sześciobocna stodoła — wystawa „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej". Dwór z Brzeźc — wystawa „Sztuka i rękodzieło ludowe ziemi radomskiej".

Galeria BWA — Dom Gąski i Esterki — Rynek 5 — nieczynne.

Mała Galeria Fotografii WDK — Malczewskiego 16 — wystawa pt. „Dorota, Kasia i inni" — Waldemara Goldzinskiego ze Zwolenia.

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku — dojazd MPK „K" i PKS. W zabytkowym parku czynna codziennie w godz. 8—18 wystawa prac popiersnych z lat 1955—1985.

Pałac Józefa Brandta — Wnętrza dworskie z II połowy XIX wieku.

Galeria „Oranżeria" — Artysta szkła — Henryk Albin Tomaszewski.

Muzeum Regionalne w Kozienicach — Dzieje Skaryszewy Koni", „Kujawy", „Ludowa ceramika Iłżecka", „Życie i twórczość Stefana Żeromskiego", Malarstwo ks. Władysława Pacinka.

Galeria Fotografii ZPAF — ul. Rew. Październikowa 7 — Barcelona. Wystawa Fotografii. Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF. Czynna godz. 16.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek policji 997, komenda policji 281-91, pogotowie kanalizacyjne 498-65, gazowe 902, ciepłne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, informacja PKP 290-50, PKS 307-76 telefon dyżury prezydenta Radomia czynny całą dobę 238-96.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 40 i nr 5 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna ambulatoryjna — pogotowie ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 11—17 rano przy pogotowiu ratunkowym. Informacja o lekach 545-80 w godz. 8—16.

KINA W TERENIE

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Sexteleforn" — USA, l. 18, g. 18.

GROJEC: „Odra" „Hell Camp" — USA, l. 18, g. 15.15, 17, 18.45.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Boskie ciała" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171. Telegrama 18. Telefony: redaktor naczelny 424-60; zastępca redaktora naczelnego 459-19; sekretarze redakcji 472-55; działy: publicystyczny 472-51, 489-91, 422-63, dział miejski i informacji 443-45, sportu 487-42, dział rzeczości i czytelnikami 447-25; redakcja nocna 520-36, 502-43. Biuro Ogłoszeń 448-58.
REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony 337-36, 290-64.
Red. dyżurny — Zbigniew Nosal, red. depeszowy — Cezary Jastrzębski.

sport sport

W Pekinie emocje także pozasportowe

Trwające od kilku dni w Pekinie Igrzyska Azjatyckie dostarczają coraz więcej emocji, nie tylko sportowych. Wszystkich pasjonuje tu czy gospodarzom uda się zdobyć ponad 100 sposród 307 złotych medali, jakie przygotowano dla najlepszych na poszczególnych dyscyplinach. Zadanie to może stać się niewykonalne, bowiem coraz lepiej poczynają sobie Koreańczycy, którzy znów odebrali kilka krążków z najcenniejszego kruszcu.

Kolejny dzień rywalizacji przyniósł takie incydent przy gimnastycznych mistrzów. Ekipa Korei Pld. oskarżyła organizatorów i sędziów o oszustwo i odebranie jej sportowcom dwóch dodatkowych złotych medali w ćwiczeniach na kółkach i koniu z łękami. Na znak protestu Sin Myong Su odmówił nawet odebrania brązowego medalu za ćwiczenie wolne. Atmosfera rywalizacji sportowców Chin i Korei stoje się więc coraz bardziej nerwowa.

Wczoraj Chinka Zhou Liuqmei ustanowiła podczas Igrzysk Azjatyckich w Pekinie rekord świata w wyciągu kolarskim na 1 km, uzyskując czas 1,13,899.

Już niedługo...

Bardzo często na naszych łamach piszemy o likwidacji klubowych sekcji. Rzeczywistość w tych jakże trudnych dla sportu czasach nikomu się nie przykrzyła i dylemat stoić brać złotówki, a właściwie już milony złotych na codzienne działalność klubów, z niczą na miesiąc zyskuje na aktualności.

Coraz więcej w sportowym światku pesymistów. Jednak na szczęście są optymistyczni dowódcy nie brak optymistycznych przykładów.

Ostatnio w Kielcach spotkali się działacze sekcji płyczuc-

Gdyby nie rodzice

kiej Tezy by wspólnie z rodzicami zawinili podopiecznych znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Szkolenie pływackie, w wielu sekcjach z tym koszty wynajmowania basenu, czy szpitala za wysoką na zawody, jest z każdym miesiącem droższe, więc nie ma się co dziwić, że coraz trudniej z klubowej kasy wyasygnować odpowiednie środki. Można więc ograniczyć nabór talentów lub po prostu zlikwidować sekcję pływacką, jak uczyniło już wiele klubów. Tezy jednak, nadal będzie miała pływaków, co w dużej mierze jest zasługą rodziców szkolnej młodzieży. Zdecydowali się oni pomóc klubowi, creżeby wynajmując basenu, a także wydatki związane z wyjazdami na zawody swoich dzieci. (wd)

Informowaliśmy już na naszych łamach o sukcesach kieleckich judoczek podczas mistrzostw kraju juniorek. O ocenę ich startu w tej imprezie poprosiliśmy trenera Błękitnych Andrzeja Witkowicza.

— Dwa medale to zupełnie niezły dorobek, choć mogło być jeszcze lepiej. Oprócz Małgerzaty Zelek oraz Edyty Kolemanskiej, które zdobyły po bronzowym blaskiu tej sztuki były także Małgorzata Markiewicz z Błękitnych oraz Justyna Wierzbicka z radomskiego Startu, które w swoich wagach trzeba dodać dość mocno obsadzonych, wywalczyły piąte lokaty. Niestety nie udał się start judoczkom Zaka. Wprawdzie Zelek przygotowywana do tego startu przez Artura Karysia walczyła na miarę swoich możliwości, lecz jej poczucie koleżeństwa przegrywały najczęściej już w pierwszych pojedynkach. Tylko Ewelina Kosiński udało się wygrać walkę w wadze do 61 kg i zająć w tej kategorii dziewiątą lokatę. Tej samej wagi siódma była Jeanna Cebula (Start).

W Koszalinie walczyli także nasi juniorzy, z których najlepiej spisał się Artur Chrzanowski ze Startu Radom, zajmując w wadze do 56 kg 7 pozycję. O tym że jednak w Kielcach można wyszkolić dobrego judokę przekonuje postawa Waldemara Kowalskiego. W kategorii do 71 kg sięgnął on po brązowy medal startując w barwach gdańskiego AZS. Warto dodać, że jeszcze przed tym sezonem Waldek zdobywał punkty dla Kiele podczas zawodów sportaklaidowych. (wid)

Kilka ciekawych spotkań piłkarskich toczgrane na europejskich stadionach w środowy wieczór. W żydowym spotkaniu o punkty w eliminacjach Mistrzostw Europy w grupie I Czechosłowacja pokonała na Kostrzych Islandię 1:0 (1:0). W tabeli tej grupie prowadzi Francja przed CSRF i Islandią — po 2 pkt.

Na boiskach piłkarskich

Nie mniej ciekawy, mimo to, że towarzyski był mecz w Palermo, gdzie Włochy zmierzyły się z Holandią. Po krance Baggio w 41 minucie zwyciężyli gospodarze, a mecz mógł się zakończyć.

W Sztokholmie grały jedenaści Szwecji i Bułgarii. Gości i tu byli gospodarze, którzy wygrali 2:0 (0:0) po [illegible]ach Cornaliussona oraz Andersona.

Mogło być lepiej

szych pojedynkach. Tylko Ewelina Kosińskiej udało się wygrać walkę w wadze do 61 kg i zająć w tej kategorii dziewiątą lokatę. Tej samej siódma była Jeanna Cebula (Start).

W Koszalinie walczyli także nasi juniorzy, z których najlepiej spisał się Artur Chrzanowski ze Startu Radom, zajmując w wadze do 56 kg 7 pozycję. O tym że jednak w Kielcach można wyszkolić dobrego judokę przekonuje postawa Waldemara Kowalskiego. W kategorii do 71 kg sięgnął on po brązowy medal startując w barwach gdańskiego AZS. Warto dodać, że jeszcze przed tym sezonem Waldek zdobywał punkty dla Kiele podczas zawodów sportaklaidowych. (wid)

Krytyka władz

— Ze zdziwieniem czytam napastliwe artykuły krytykujące PZMot. Jestem przekonany, że może się to zemścić na klubach kieleckich. Automobilisti czeka na pomoc w dalszej rozbudowie ośrodka w Miedzianej Górze i krytyka władz PZMot może spowodować, że nie nie dostaniemy. Czy gazety mają wszystkim pisać, nawet o drobnych niedociągnięciach?

To fragment treściwego listu od jednego z miłośników sportów motorowych, którzy w szerszej zacnej działacza, z Kielc. Niestety, nie zgadzamy się z autorem listu i nie ma to nic poradzimy.

Krytykujemy poszczególne kluby, konkretne komisje i ich działaczy, pracowników biura związku, a nie wkrótce PZMot. To właśnie do władz związku zwróciliśmy się z prośbą o interesowanie się zjawiskami jakie mają miejsce ostatnim czasie. Mamy nadzieję, że kierownictwo związku tak postąpi, czego są już pierwsze kroki jeszcze niebyt przekonywające dowody.

Czy mamy udawać, że nie się nie dzieje w wyścigach samochodowych, jeśli na skutek bzdurnych poczynań grupy ludzi w ciągu kilkunastu lat tego sportu tegynaują zawodnicy i ich kierowcy, finansujący w dużej mierze kosztowne przygotowania sprzętu, często i wyjazdy na zawody, bo klubowi są biedne, mają być traktowanie jak dzieci, bez prawa wypowiadania swego zdania?

Dlaczego są równi i równiejsi wśród zawodników? Kto na ukrainie? Kto pozwala na niebezpieczne zachowania, skoro wałnie niewłaściwych podejmowa? Bezkarność rozzuchwaliła niektórych do granic absurdu. Tydzień po burzliwych obradach Komisji Samochodowej PZMot, wyścigi o mistrzostwo Polski w Kielcach odbyły się z poszanowaniem regulaminów. Ale już rywalizacja grzecznościowa o milionowe nagrody sponsorów imprezy, zakończyła się farsą. Zawodnik warszawskiego klubu po śliskiej nawierzchni toru jechał szybciej, niż na suchym asfalcie — stwierdził Zdzisław Kabuza, autorytet, stoczmia wieczyny. Inni obserwatorzy zgodzili się z jego spostrzeżeniem. Zażądano skontrolowania silnika w samochodzie warszawianina. Nie zgodził się. Czy człowiek, którego koło nosa przechodzi nagroda wartości 5 mln zł, ma łaska zrezygnuje z niej? Czy obawiał się kompromitacji, bowiem wiesz, że zawodnik ten widzi się przed tym wyścigiem wymienił silnik.

Jeśli zwracamy uwagę klubom na niedociągnięcia i wpadki organizacyjne, to robimy przecież, że podważamy wiarygodność władz PZMot. Tak to widzi Kabuza. Jeśli i improwizacja powtarza się raz, to jest to dowodem, że władze klubu lub organizacji niezbyt przejmują się imprezami? Lepiej zrezygnować z organizacji, bo mogą trafiła się lepsi?

Na koniec zakończę przykład. Wyścig wyzywa zawodnik zagraniczny, startujący poza konkursem. Nie otrzymał pucharu, dostali je polscy kierowcy. Kiedy zaś dałem mieszczą, na mecie. Prawidłowo, bo to była eliminacja mistrzostw Polski. Tylko że, ej z zagranicy nie spadli organizatorowi wyścigów w ostatniej chwili, przecież, m.in. w gazetach chwalił się, iż będzie to międzynarodowa impreza. Trudno było przewiązać odściżnie puchary za kolejność na mecie? Czy jeszcze raz przyjada do Miedzianej Góry, tak „profesjonalni" kierowcy zagraniczni?

ANDRZEJ ORLICZ

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

TYGODNIOWY PROGRAM TV

„Niemen w Operze Leśnej"

PIĄTEK — 21.00

Prawie godzinna relacja ze słynnego koncertu **Czesława Niemena** w sopockiej Operze Leśnej. Znany piosenkarz, kompozytor i aranżer urodził się 16 lutego 1939 roku w Wasilkowach, ale dopiero w roku 1958 przybył do Polski i zamieszkał w Gdańsku. Pierwsze kroki jako piosenkarz stawiał na estradzie Studenckiego Klubu „Zak" w Kabarecie „To Tu". W latach 1962—1967 był członkiem zespołu „Niebiesko-Czarni", w którym występował jako piosenkarz. W tym okresie śpiewał m.in. w paryskiej „Olimpii", w Szwecji, na Węgrzech, na festiwalu piosenki w Rennes. Od roku 1967 współpracuje z własnym zespołem: muzyków lub występuje jako solista i multiinstrumentalista. Jego słynne przeboje sprzed lat to „Dziwny jest ten świat", „Zabawa w ciuciubabkę", „Czy mnie jeszcze pamiętasz", „Pionsza stodoła" i wiele innych.

„Z Archipelagu Gułag"

PIĄTEK — 22.15

To będzie wydarzenie! Przed dwoma laty znany reżyser filmów dokumentalnych i fabularnych, **Józef Gębski** (kierownik mocno związany ze swoim miastem rodzinnym, w którym zrealizował wiele filmów), odbył ze swoją ekipą filmową niezwykłą podróż po odległych zakątkach ZSRR by śledzić tam polskie tropy związane z niedawną historią. Z wyprawy tej przywiózł kilka obrazów dokumentalnych poświęconych życiu Polaków w Karachstanie, Uzbekistanie, na Syberii. Film „Z Archipelagu Gułag" opowiada o mieszkańcach polskich terenów wschodnich, których po 17 września 1939 roku wywożono na Syberię, do Kirgizji i Kazachstanu. Gębski trafił do Polaków zamieszkałych do dziś na tych terytoriach. Opowiada jest o swoiej drodze przez meke o mroźnej przeszłości i trudnej rzeczywistości dnia dzisiejszego. Wiele unikatowych zdjęć i dokumentów filmowych. Wstrząsający obraz polskiej części łagrowego archipelagu w Związku Radzieckim.

„Legendy filmu — Michel Piccoli"

PIĄTEK — 22.40

Codzinny program poświęcony jednemu z najpopularniejszych aktorów francuskich. Urodzony w roku 1925 w Paryżu, syn włoskich muzyków od dziecińsowa związany był z teatrem. Później grał w tak renomowanych teatrach, paryskich, jak teatr Renaud-Barrault i Theatre National Populaire Jeana Vilara. Występował też w kabarecie Dezikiev Lacieskiej, gdzie poznał swoją przyszłą żonę. Juliette Greco. W filmie debiutował w roku 1948 ale dopiero od roku 1963 od premiery słynnej „Podróży" jest uznawany za gwiazdę kina europejskiego. W Polsce widzieliśmy go w takich filmach jak — Dziewiąty panny służącej", „Zbójwer" („Oscar" za rolę), „Piękność dnia", „Bieżamiś, czyli pamięta się codziwego młodzieńca", „O, kiedyż życia", „Max i fetajna", „Dwaj ludzie i inne.

Michel Piccoli

„Dionne Warwick w Londynie"

SOBOTA — 17.00

Godzinny program rozrywkowy, rejestracja koncertu i pobytu słynnej piosenkarki w stolicy Wielkiej Brytanii. **Dionne Warwick** urodziła się 12 grudnia 1940 roku w stanie New Jersey. Odbyła wprawdzie studia muzyczne, uczyła się gry na fortepianie, ale zaczęła śpiewać zawodowo w chórze akompaniującym solistom. Wkrótce sama została solistką, a w latach sześćdziesiątych była już jedną z najbardziej poszukiwanych wokalistek zarówno jako śpiewaczka jazzowa, jak i rytm and bluesowa. Sławę przyniosły jej związcza piosenki skomponowane przez wielkiego **Burta Bacharacha**. Uchodziła za jedną z najwybitniejszych muzykańskich artystek muzyki rozrywkowej, nazywano ją następczynią Billie Holiday.

Teresa Budzisz-Krzyżanowska

„Mistrzowie sceny polskiej"

SOBOTA — 19.00

W tym interesującym cyklu programów dokumentalnych poświęconych najwybitniejszym ludziom polskiego teatru współczesnego obejrzymy tym razem program poświęcony znakomitej aktorce **Teresie Budzisz-Krzyżanowskiej**. Od prawie dwudziestu lat święci ona triumfy na scenach Krakowa i Warszawy w licznych filmach, spektaklach telewizyjnych. Na stałe związana z krakowskim Teatrem Starym im. Heleny Modrzejewskiej, stworzyła na jego scenie wiele wybitnych kreacji, zwłaszcza w dziełach klasyki polskiej i światowej. Występowała we wszystkich wielkich przedstawieniach jego teatru ostatnich lat. Błyszczała m.in. wspaniałą rolą w „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego, w siedmiogodzinnym spektaklu Andrzeja Wajdy „Z biegiem lat, z biegiem dni", czy w „Biesach" Dostojewskiego. Kapitalną kreację stworzyła w roli... Hamleta, w sztuce Szekspira, reżyserowanej przez Andrzeja Wajdy. Pamiętamy ją także z takich filmów, jak „Na skraju lasu", „Maskarada", „Ziemia obiecana", (wersja telewizyjna), „Lewa" i wielu innych.

„Śmiertelna pułapka"

SOBOTA — 20.05

Film z roku 1982 oparty na sztuce **Iry Levina**, który odnosiła duże sukcesy na Broadway'u. Bohaterem jest znany pisarz, który pragnie przywłaszczyć sobie sztukę napisaną przez jednego z jego uczniów. W tym celu zamierza zabić młodzieńca i zagarnąć wszystkie tantiemy. Stale myśli więc o morderstwie, do którego pomyst ma szczęście dać z dzieła potencjalnej ofiary... Film, którego dużym atutem są doskonałe dialogi oraz znakomita gra aktorów i niespodzianki. W tej komedii kryminalnej popisową rolę gra znany z wielu filmów **Michael Caine**, a jego partnerami są m.in. **Christopher Reeve** („Superman") i **Peter Ustinov**. Reżyserował słynny **Sidney Lumet**.

„Na wschód od Edenu"

NIEDZIELA — 15.00

Głośny film amerykański z roku 1956. Jest to ekranizacja słynnej powieści **Johna Steinbecka**, bodaj najlepszego dzieła tego wybitnego pisarza. Historia rodziny z południa Stanów Zjednoczonych, w której dwóch dorastających synów jest wychowywanych przez ojca, gdyż matka porzuciła ich dla „bardziejszego" życia. Młodszy z synów bezskutecznie zabiega o względy ojca, który większą miłością darzy starszego syna. Opowieść ta trzyma w nieustającym napięciu, ostro zarysowane są charaktery, a konflikty prowadzą do dramatycznych wydarzeń. Film nie sałyczł artystycznego piękna i wymowy powieści, został uznany za dzieło równie wybitne, jak literacki nierwowzór. Reżyserował **Elia Kazan** („Ameryka, Ameryka", „Układ"), a w roli głównej wystąpił legendarny **James Dean**. Ojca grał zapomniany już świetny aktor amerykański — **Raymond Massey**.

„Pod Egidą"

NIEDZIELA — 21.00

Kolejny odcinek opolskiej nocy kabaretowej z czerwca bieżącego roku. Programy te noszą tytuł **„Pod Egidą Jeżka"**, a ich bohaterem jest nasz mistrz kabaretowy, **Jan Pietrzak**. Prezentuje on swój słynny monoprzedstawiski Kabaret „Pod Egidą", w którym wystepuje wielu znanych aktorów, również aktorska młodzież. Głównym atutem tego kabaretu był od lat satyra polityczna. W Opolu okazało się, że satyra ta dotyczy „Pod Egidą" czasów już minionych a nowych tekstów i pomysłów związanych z dniem dzisiejszym, jakby zabrakło. W końcu — jak długo można śmiać się z tego, co przegrał, co obecnie jest już tylko historią? ...

Jan Pietrzak

„Konkurs chopinowski"

PONIEDZIAŁEK — 20.00

W najbliższy poniedziałek telewizja transmitować będzie uroczystą inaugurację **XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina** w Warszawie. A następnie niemal codziennie relacjonowane będą „emagania" konkursowe młodych pianistów z całego świata. Konkurs chopinowski odbywa się w Warszawie co pięć lat, a jego długoletnia historię spisano już w opasłych tomach. Jest to najnowszaniejsza i największa międzynarodowa impreza kulturalna w Polsce. Dzięki temu konkursowi objawiło się światu wielu znakomitych pianistów, którzy później robili oszałamiające kariery. Wśród laureatów konkursu chopinowskich byli tej sztuki artyści, jak Witold Małcużyński, Bella Dawidowicz, Halina Czerny-Stefańska, Martha Argerich, Garrick Olsson, Jeffrey Swann, Adam Harasiewicz, Piotr Paleczny, Kristian Zimerman, przed pięciu laty triumfował Stanisław Bunin. Transmisje konkursu chopinowskiego są prawdziwą ucztą dla miłośników, a zwłaszcza miłośników muzyki Fryderyka Chopina.

„Teatrum wyobraźni Henryka Siemiradzkiego"

WTOREK — 17.45

W cyklu „Portretty" obejmy dodatkowy program poświęcony malarstwu słynnego polskiego artysty z końca XIX wieku — **Henryka Siemiradzkiego** (1843—1902). Cieszył się on ogromną sławą, był członkiem wielu akademii sztuki. W swej twórczości reprezentował akademicki klasycyzm połączony z naturalizmem. Przede wszystkim tworzył monumentalne ogromnych rozmiarów sceny byczajowe z historii starożytnej, obrazujące życie cesarza Rzymian i pierwszych chrześcijan. Jego najsłynniejsze dzieła to „Pochodnie Nerona" (1876), „Wazon czy dziewczyna" (1889) oraz monumentalne kurtyny Teatru im. Słowackiego w Krakowie (1893) i Teatru Miejskiego we Lwowie (1900). Z programu o Siemiradzkim dowiemy się wiele szczegółów o życiu i twórczości tego artysty.

Gwiazda tygodnia

Michael Douglas

W czwartki oglądamy amerykański serial sensacyjny „Ulice San Francisco", w którym główną rolę obok doświadczonego Karla Maldena gra MICHAEL DOUGLAS. Jest on synem słynnego aktora, Kirka Douglasa: urodził się 25 września 1944 roku w New Brunswick. Odebrał bardzo staranne wykształcenie: jest absolwentem wydziału dramaturgicznego University of California w Los Angeles. Ale zamiast dramaturgiem postanowił zostać aktorem, pójść w ślady wielkiego ojca. Jego karjera sceniczna nie przebiegała jednak zbyt błyskotliwie, chociaż zaczął już występować na Broadway'u. W roku 1968 zadebiutował więc filmie „Where's Jack?", a następnie grał w kilku niezbyt interesujących filmach.

Dopiero w roku 1972 pojawił się młodego detektywa w serii „Ulice San Francisco" przyniosła mu sporą popularność. I więc główną rolę w tym serialu przez kolejne cztery lata, potem przyszły już główne role w kinowce. Widzieliśmy go w głównej roli w kryminale „Coma" (1977). W rok później odzyskał dużą rolę obok Jane Fondy w głównym filmie „Czarny syndrom". Za uzbieranie w nigdze sfinansował film Milosa Formana „Lot nad kukułczym gniazdem" i zrobił na nim skonały interes. Został producentem filmów przygodowych w stylu Stevena Spielberga — „Miejsce spotkania z kosmodułu", „Klejnot Nilu" — których wystarczył dla siebie oczywiście, rolę główną tej partnerką była w tych obrazach Kathleen Turner. Za główną rolę w znanym u nas filmie „Wall Street" otrzymał „Oscara". Równie udaną kreację stworzył w sensacyjnym dramacie psychologicznym „Fatalne zauroczenie" (1987). Niedługo zobaczymy go w filmie „Czas dzikusa".

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

PIĄTEK
28 września

PROGRAM I

Express gospodarczy
„Dzień dobry"
Wiadomości poranne
„Domowe przedszkole"
„Życie od kuchni" (4) —
„Niedziela" — serial pro-
dukcji czechosłowackiej
15.55 Telewizja edukacyjna
Poznajmy swój kraj
„Pogami mitów" (1) —
„Śmierch nad Brahmaputrą" — film dok. TP,
Stanisław Szwarc-
Siemiekowski
Wystawa polska: „Gagol
Wyzwiły" — film dok.
TP
Dominikanin w ostro-
gach" — film dok. o Jó-
zefie Marii Bocheńskim
Agrotechnika — Transfer
środków
Język angielski (4)
„Sprzątamy"
Uniwersytet Nauczycielski
— Nauczycielskie kolegia
językowe
Program dnia
Wiadomości
„Video-Top"
Co mówią widzowie: „Ka-
reta TDC"
Dla dzieci: „Wesołe ki-
no"
Telexpress
„10 minut"
„Sport"
Międzynarodowa
Gwiazda Circus — następne po-
kazy — serial filmo-
wy prod. USA
„Kapitału" do kapitału
pracy — publicystyczny
Dobranoc: „Boull"
Wiadomości
„Kobiety do Rebeki" (4) —
serial sensacyjny produk-
cji USA
Konferencja prasowa
premiera rządu
„Z Archipelagu Gułag" —
film dok.
Wiadomości wieczorne
Czesław Niemen w Ope-
rze Leśnej w Sopocie (1)
„Weekend w Jedynce"

PROGRAM II

11.00 Telewizja śniadaniowa
Powitanie
Panorama Dnia
„Santa Barbara" (52) —
serial prod. USA
Transmisja obrad Sejmu
Program dnia
„Przygody i rabusie" (4) —
„Uczeń mistrza Rumiana-
ka" — serial przygodo-
wy TP
„Szept kamieni" — re-
portaż Krystyny Piasecznej
o tworzeniu Żydowskim w
Łodzi
21.30 Program regional-
ny
Człowieka, zapowiedź pro-
gramu i teledysk
„Trzpak" — program dla
dzieci
„Kocha, lubi, szanuje —
Andrzej Kuba Florek
i co wierzysz, Cyganie —
spotkać
Kordian" w Teatrze
Teatr — „Twarze Wit-
kacego"
Kinema — pożegnanie
Panorama Dnia
Sport
„Ciemne strony" (12) — se-
rial prod. USA
„Legendy filmu" — Mi-
chał Piccoli
Komentarz dnia
Retransmisja obrad Sejmu

SOBOTA
29 września

PROGRAM I

Program dnia
„Tydzień na działce"
„Była jej rola" — pro-
gram publicystyczny
„Na zdrowie"
Sport
Wiadomości poranne
„Wiatrak" oraz film z
serii „Partnerzy" (22)
Militaria, obronność, no-
woczesność
Zbwiczyj Jej Koncert Zy-
gmunta
Wędrówki dalekie i blis-
kie — film dok. prod.
francuskiej
12.05 „Prezydenci" — Lyndon
Johnson
12.35 „Sonda"
13.05 „Video-Top"
13.40 „Zderzenia" — relacja ze
spotkania rolników z mi-
nistrem rolnictwa
14.20 Telewizyjny informator
wydawniczy
14.40 „Duch Czechosłowacji", cz.
I — film fab. prod. USA
15.35 „Tele-audio-video"
15.55 „Jakim prawem" — o
spółdzielczości mieszkanio-
wej
16.40 „Butik"
17.15 „Telexpress"
17.35 „Siódemka" w Jedynce
— francuski program sa-
telitarny
18.55 „Z kamerą wśród zwie-
rząt"
19.15 Dobranoc: „Mały pingwin
Pik-Pok"
19.30 Wiadomości
20.05 „Kobieca pułapka" —
film fab. prod. USA
22.00 Sportowa sobota
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Zeszłego lata w Tange-
rze" — film sens. prod.
francuskiej

PROGRAM II

7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.15 „Dziedzictwo" (1) — sę-
rial przyrod. prod. ang.
9.05 Magazyn telewizji śniada-
niowej
10.00 Relacja z obrad Senatu
11.00 „Cudowne lata" (13) —
serial prod. USA
11.25 Program dnia
11.30 „Ulubieńcy bogów" (3) —
serial prod. ang.
12.15 CNN — Headline News
12.30 „Bariery"
12.50 „5—10—15" — program dla
dzieci i młodzieży
13.50 Witryna wydawców
14.00 „Santa Barbara" (49, 50)
— serial prod. USA(powtórzenie)
15.30 „Najmłodszy" — reportaż
o najmłodszym uczestni-
ku konkursu chopinowskiego
16.00 „Kontakt TV" — w kon-
takcie z przygodą
17.00 „Dziewczyna miesiąca" —
program rozrywkowy
18.00 Program lokalny
18.30 „Benny Hill"
19.00 Mistrzowie sceny polskiej
— Teresa Budzisz-Krzyża-
nowska
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Przed konkursem cho-
pinowskim — program o
laureatach pierwszych na-
gród konkursów chopi-
nowskich
21.00 „Dwa+2"
22.30 Panorama Dnia
23.45 „Słowo na niedzielę" —
ksiądz Mieczysław Nowak
22.00 „Ulubieńcy bogów" (3) —
serial prod. ang.
22.45 „Gdzie są taśmy z tamtych lat"
23.45 Komentarz dnia

NIEDZIELA
30 września

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej"
7.30 „Kraj za miastem"
7.55 „Po gospodarsku"
8.10 „Od niedzieli do niedzieli"
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Te-
leranek" oraz film z serii
„Niebezpieczna sztuka" (4)
10.30 „Muzeum d'Orsay" (1) —
serial dok. prod. franc.
11.25 „Notowania, czyli co się
opłaca rolnikowi"
11.50 Teatr dla dzieci: Raudal
Lemoine „Kochane maleń-
stwa" (3)
12.30 Telewizyjny Koncert Zy-
czeń z Krakowa
13.15 Magazyn „Morze"
13.35 „Śpiewać każdy może"
14.15 „Agromarket"
14.45 Henryk Debich proponuje
— Andrzej Hiolski (baryto-
ton)
15.00 „Na wschód od Edenu" —
film prod. USA
16.50 „Antena"
17.15 Telexpress
17.30 „Zamek na okolinku" —
film dok.
18.20 Magazyn sportowy
19.00 Wieczorynka: „Wiewiórcze
opowieści"
19.30 Wiadomości
20.05 „Kariera Emmy Harte"
(6 — ost.) — serial prod.
aug.
21.00 Opolska noc kabaretowa —
„Pod Egidą" pana Janka
21.50 „5 dni — świat"
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Sportowa niedziela

PROGRAM II

7.00 Powitanie
7.10 Panorama Dnia
7.20 Jacek Jóźkowicz — wojsko-
wy magazyn publicystyczny
7.50 „Przegląd tygodnia" (dla
niesłyszących)
8.20 Film dla niesłyszących:
„Kariera Emmy Harte"
(6 — ost.) — serial prod.
ang.
9.15 „Santa Barbara" (51, 52)
10.45 Maraton pokoju
11.10 „Jutro poniedziałek"
11.25 Program lokalny
11.35 Program dnia
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 „Anastazja" (2) — serial
prod. USA
13.10 Maraton pokoju
13.20 „100 pytań do... Jarosława
Kaczyńskiego"
13.35 Formuła 1 — Hiszpania,
tor Jerez
14.15 Kino familijne: „Latający
doktorzy" (3) — serial
prod. austral.
15.00 Express Dimanche
15.15 Maraton pokoju
15.30 Formuła 1
16.00 Maciej Niesiołowski — Z
batutą i z humorem
16.20 Podróże w czasie i prze-
strzeni — serial dok. prod.
franc.
17.10 Maraton pokoju
17.30 „Bliżej świata" — prze-
gląd telewizji satelitar-
nych
19.00 „Wydarzenie tygodnia"
19.30 Galeria „Krzywe Koło"
19.50 Ewa Paper przedstawia
20.00 „Przeboje Bogusława Ka-
czyńskiego"
21.00 „Sentymentalna strona ser-
ca" — reportaż
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Anastazja" (2) — serial
prod. USA
22.35 „Rozmowy bez sekretów"
— Phil Donahue Show —
Wladimir Pozner
23.25 Komentarz dnia
23.30 „Akademia wiersza"

PONIEDZIAŁEK
1 października

PROGRAM I

12.00 — 15.55 Telewizja edukacyjna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 „Luz" — program nastolatków
17.15 Telexpress
17.30 „10 minut"
17.45 „Czarna Komedia II wojny światowej"
18.10 „Rodzina Kanderów" (2)
18.40 „Sport" TP
19.15 Dobranoc: „Bolek i Lo-
lek"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Fiodor
Sologub „Mały bies"
21.55 W Sejmie i w Senacie
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 „Wokół wielkiej sceny"
— magazyn teatrowy

PROGRAM II

13.30 Relacje z obrad Senatu
14.30 Powitanie
14.35 Studio Sport
15.00 „Zbliżenia, czyli to i
wiele o Polsce"
15.30 „Doktor Faustus" (1) —
serial prod. RFN
16.30 „Ojczyzna — polszczyzna
mia"
16.45 „Widziane z Gdańska"
— magazyn programu publicys-
tyczny
17.00 Diabelski kamień — re-
portaż
17.15 „Czy chłopak może po-
wiedzieć »nie«" — film
fab. prod. USA (powtórze-
nie)
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 Fantazja na skordeon,
dzwony i średniej wiel-
kości armatę — rep.
19.30 Realizacja opozycy dzie-
ciecej „Mały kominiarczyk"
20.00 Inauguracja XII Mię-
dzynarodowego Konkursu
Pianistycznego im.
Fryderyka Chopina w
Warszawie
(w przerwie)
21.00 Panorama Dnia oraz
ok. 21.15 Witold Rawicz —
artysta niezapomniany
22.30 „Doktor Faustus" (1) —
serial prod. RFN (powtó-
rzenie)
23.30 Sport
23.35 Komentarz dnia
23.40 CNN — Headline News

WTOREK
2 października

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny
magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.30 „Dynastia" (44) — serial
prod. USA
12.00 — 15.55 Telewizja edukacyjna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.30 Kino „Tik-Tak"
17.15 „Telexpress"
17.30 „10 minut"
17.45 Portrety: „Teatrum wyo-
brazni Henryka Siemi-
radzkiego" — film dok.
18.45 XII Międzynarodowy
Konkurs Pianistyczny
im. Fryderyka Chopina
— studio konkursu
19.15 Dobranoc: „Bajki Ezopa"
19.30 Wiadomości
19.50 Spotkanie z ministrem
Jackiem Kuroniem
20.05 „Rajdasia" — serial prod.
USA
20.55 „Listy o gospodarce"
21.25 „Walka o demokrację"
(5) — film dok. prod.
ang.
22.20 I powraca wiatr... Wladimir
Bukowski w Polsce
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Magazyn „Ring" i
Festiwal Artystów
Chrześcijan, cz. II

PROGRAM II

6.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
11.00 „Tak ładnie beuzie" (cz.
I) — film fab.
12.05 „Lekcja samorządności"
— reportaż
12.55 „Sługa jednej pani" —
rep.
13.15 Powitanie
13.30 „Dookoła świata" — „W
Rumunii"
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Tama tamie" — rep. z
Czerstynawa
14.45 Studio aktywnej telewi-
zji
15.00 „Ulica Sezamkowa" —
program dla dzieci
(powtórzenie)
16.00 Kontakt tv „W kontak-
cie ze światem"
17.00 „Walka o ziemię" —
— serial dok. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z
sanktuarium Grobu Bo-
żego w Miechowie
18.50 Punkt widzenia — pro-
gram publicystyczny
19.30 Luter Arma — film dok.
19.55 „Warszawskie dzieci" —
— reportaż koncertu
21.00 „Wywiady Ireny Drie-
dzic" — Anatol Lawina
21.30 Panorama Dnia
21.45 Studio Sport
21.55 „Koncert dla Europy"
23.50 W czasie konkursu o
konkursie — 1 etap
0.15 Komentarz dnia
0.20 CNN — Headline News

ŚRODA
3 października

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry" — poranny
magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Max i Helena" — film
11.05 „Po sześćdziesiątce" —
program dla wszystkich
Telewizja edukacyjna
12.90 Przybysze z Małplanety
— Czasowniaki z Małplane-
ty
12.30 Sylwetki historyczne —
Ida Siedzicki
13.00 Człowiek a środowisko
13.30 Spotkania z literaturą, kl.
I lic.
14.05 Agroszkoła
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic
15.00 Język niemiecki (5)
15.30 Uniwersytet nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 Dla młodych widzów: „Sa-
lut 1 Ola"
16.45 Kino nastolatków: „Karin-
no" (4) — serial TP
17.15 „Telexpress"
17.30 „Rolnicze rozmaitości"
17.45 „Klinika zdrowego czło-
wieka"
18.05 „Sprawa dla reportera"
18.45 XII Międzynarodowy Kon-
kurs Pianistyczny im. Fry-
deryka Chopina — Studio
konkursu
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szu-
warek"
19.30 Wiadomości
20.05 „Max i Helena" — film
fab. prod. USA
21.40 „Rozmowy w „Res Publi-
ce"
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 „Rawa Blues'90" — pro-
gram rozrywkowy

PROGRAM II

6.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
11.05 „Miasto nad głową" cz. I
— film fab. prod. ZSRR
12.25 Na początku był kolor —
film dok.
13.05 Idy marcowe — reportaż
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.30 Kulisy — „Jarmark De-
mokratiski"
15.00 „Ulica Sezamkowa" —
program dla dzieci
16.00 Kontakcie z przygodą"
17.00 „Szpital na peryferiach"
(14) — serial obycz. prod.
ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Tanar'88" (9) — serial
prod. USA
18.55 Całe moje życie — powrót
prof. Hadyny
19.30 Galeria Dwójki
20.00 „Obrazy, słowa, dźwięki"
— magazyn poświęcony
sztuce (1)
21.00 „Ze wszystkich stron" —
reportaż
21.30 Panorama Dnia
21.45 Studio Sport
21.55 „W labiryncie" — serial
TP
22.25 „Telewizja nocą"
23.10 W czasie konkursu o kon-
kursie — 1 etap
23.35 Komentarz dnia
23.40 CNN — Headline News

CZWARTEK
4 października

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny
magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Ulice San Francisco" (4)
— serial krym. prod. USA
12.00 — 15.55 Telewizja edukacyjna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 Dla młodych widzów:
„Kwant" oraz film z serii:
„Ordy"
17.15 „Telexpress"
17.30 „10 minut"
17.40 „Rewizja nadzwyczajna"
— generał Stefan Szymań-
ski „Osa"
18.20 Magazyn katolicki
18.45 XII Międzynarodowy Kon-
kurs Pianistyczny im. Fry-
deryka Chopina — studio
konkursu
19.15 Dobranoc: „Mrówka i
mrówkojad"
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco" (4)
— serial krym. prod. USA
21.00 Polska w świecie — roz-
mowa z prezydentem Ta-
deuszem Mazowieckim
22.00 „Pegaz"
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 „Album piosenki"

PROGRAM II

6.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
11.00 „Prawo Archimedesa" —
film TP
12.25 „Zie trafiony" — film dok.
12.55 Program dnia
13.00 „Obrazy, słowa, dźwięki"
14.00 CNN — Headline News
14.15 Polska baba — program
Danuty Rinn
15.00 Ulica Sezamkowa" — pro-
gram dla dzieci
16.00 „Za chwilę dalszy ciąg
programu" — program
rozrywkowy
17.00 Spotkanie z psychoterapeu-
tą Antoniem Kasprzyow-
skim
18.00 Program lokalny
18.30 „Człowiek lata" — serial
prod. USA (powt.)
19.00 Gdańsk 1945 — program
publicystyczny
19.30 „Roman Lasocki przedsta-
wia"
20.00 Studio Sport
21.00 „Express reporterów"
21.30 Panorama Dnia
21.45 Studio Sport
21.55 Kino studyjne Dwójki
„Lili Marlen" — film fab.
23.55 „Rolnicy na pół dniówki
pracy" — ksiądz prof. Józef
Tischner
0.10 W czasie konkursu o konkursie — etap I
0.35 Komentarz dnia
0.40 CNN — Headline News

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

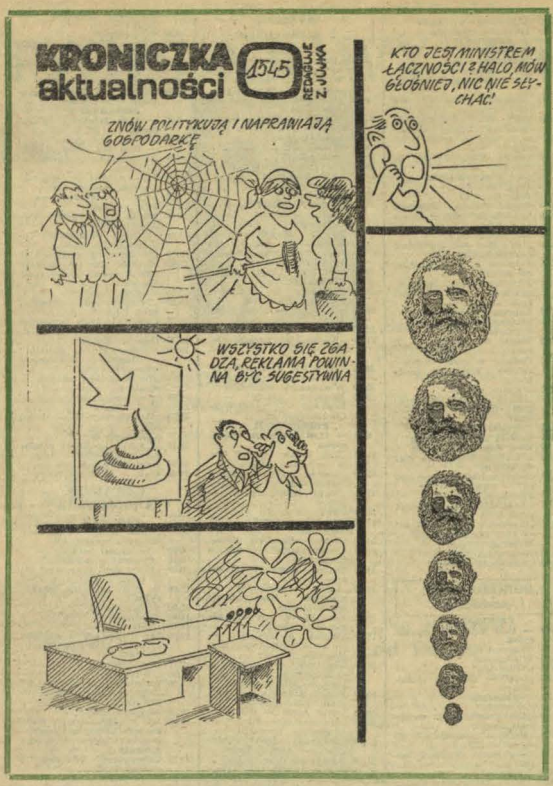

2×2=?

Dwója czy trójka za duszę?!

Mądrego, wrażliwego księdza arcybiskupa Jerzego Ablewicza poznałem w Tarnowskim Teatrze na premierze widowiska „Twarze ludzi i twarz Boga". Na spektaklu skomponowanym z utworów poetyckich ongiś poety i aktora Karola Wojtyły. A potem co jakiś czas ksiądz arcybiskup Ablewicz zapraszał mnie do siebie na rozmowy przy kawie o sprawach dużych, małych, o Bogu i ludziach. Wiedział, że jestem niewierzący. I może właśnie dlatego ciekawiły go rozmowy ze mną. A może dlatego chciał tych rozmów, że – jak kiedyś się wyraził – łatwiej słyszę i widzę religię od tych, co chodzą do kościoła, płaczą na mszy świętej, wszeptują swoje grzechy w konfesjonał i biją się w piersi? Zawsze byłem i jestem niewierzący i zawsze miałem i mam wielką przychylność dla religii. Jej ludziom potrzebna. Niezbędna. Prawda, że świat chorego przez nią wspomagany, wyciszany nie jest łagodny, ciepły, pogodny, ale jaki ten świat byłby bez religii?...

Przywołałem tu moje spotkania z biskupem, później zaś z arcybiskupem tarnowskim (mógłbym też przypomnieć felietony, świadczące o moim uczciwym rozumieniu wiary w Boga na Ziemi) po to, aby ludzie czytający tekst dzisiejszy zechcieli wierzyć, iż nie był on pisany przez religii przeciwnika. Można to warto mocno podkreślić – w czymś nie uczestniczyć hałaśliwie, nie być w tłumie, nawet mieć wątpliwości, a przecież taka postawa nie musi być wrogo, lecz tolerancyjna, wręcz przyjazna.

Nie chcę religii w szkole. Nie z powodów wśród nas krążących i biegających po szpaltach gazet – że szkodliwa dla tolerancji takie nauczanie, że obce prawdziwie cywilizowanemu i naprawdę demokratycznemu światu, że anachroniczne itd. itd. Wśród argumentów wzbraniających egzystowaniu religii w szkole zabrakło mi jednego, ważniejszego od tamtych: nauka religii w szkole to szkoda wyrządzana religii i ludziom.

Nie chciałbym słuchać o Bogu siedząc w ławce szkolnej, która przymusza mnie do słuchania takie o żebach i rokosz, nie chciałbym, aby ten, co mówi do mnie o Bogu, stał przy tablicy, z której przed chwilą starto ścierką, że 8 × 3 jest 24.

Chciałbym pójść – sam, z dobrej woli i ciekawości – do kościoła, siąść w ławie, wtopić się w muzykę organów, przetrzeć na święte obrazy, wysycić ciszą tam będącą i słuchać nie lekcji, lecz ładnych refleksji o Bogu, o porządku jaki człowiek powinien mieć w sobie. Jak można stawiać dwójki, trójki, czy piątki, jak można karać pisać wypracowania z czegoś, co co ma być nie wiedzą, lecz łagodnością duszy człowieka?!

RYSZARD SMOŻEWSKI

Krzyżówka ze sponsorem

Poziomo: 4) rozpoczęcie gry szachowej od pozornej straty, 7) porównanie stanu faktycznego z wymaganym, 8) człowiek nie dobrego, 9) świat organizmów żywych na Ziemi, 12) czeski astronom; prace w W. Brytanii z teorii gwiazd podwójnych, 15) wieszak, 17) coś zdumiewającego, 19) bałwan, 22) śliwiczka, 25) Kielce lub Magdeburg, 26) zapas żywności, 27) pani Prońko, gdy była nastolatką.

Pionowo: 1) ...Śmierci, czyli najbardziej gorący obszar w Ameryce Północnej, 2) styl życia określający odrębność grupy ludzi, 3) za opłotkami, 4) uroczystość z udziałem oficjalnych osób, 5) pole na kamieniu bez oczka (w dominie), 6) dwustronny zamsz, 10) ryba określająca kobietę lekkich obyczajów, 11) polski przylądek — 54 st. 50 min. szer. geogr. pn., 12) poszukiwany przez grzybiarzy w brzozowych zagajnikach, 13) Unii Lubelskiej w Warszawie, 14) w ręku Erato, muzy pieśni miłosnej, 15) germanista duński, pierwszy wybitny reprezentant metody historycznoporównawczej w językoznawstwie, 16) wyreżyserował m.in. *Erotę i Zezowate szczęście*, 18) roztwór jodu w alkoholu, 20) skała służąca do wyrobu żółtego barwnika o tej samej nazwie, 21) wędrowny drapieżnik b. ceniony przez rybaków, 22) złoto Bliskiego Wschodu, 23) gaz reklamiarz, 24) osoba świecka w odróżnieniu od duchownej.

TUSZ

Dla ułatwienia podaję anagramy wyrazów trudniejszych: 15 pion. — KRAS, 20 pion. — RUGI + E.

Nagrodę — 100 tys. zł — ufundowała wytwórnia materiałów budowlanych i izolacyjnych LUMAR, Milejowice 69, 26-652 Zakrzew, tel. Radom 31-12-23.

Rozwiązanie z nr. 1621

Poziomo: podmuch, ciarki, barszcz, przeor, karta, berberys, kubatura, tramp, wiadro, kasztan, kadryl, kazanie.

Pionowo: osada, maszt, cech, mikroby, przeprawa, mikroskop, Krakowski, Rembrandt, zebra, starzyk, rózga, Miami, mada.

Nagrodę (dres z firmy p. Marka Szybelskiego z Kielc) wylosowała p. Izabela Kapel z Końskich, ul. Mieszka I 3/13. Odbiór nagrody w sklepie firmowym przy ul. Czarnowskiej (hotel „Centralny").

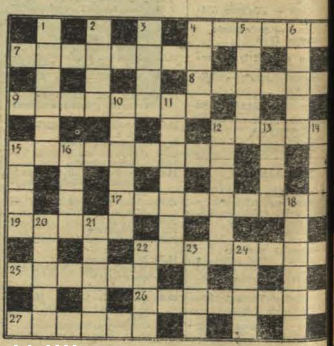

Kupon krzyżówki ze sponsorem

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra